Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Nr. VIII ŁÓDŹ, ŚRODA, 19 LUTEGO 1930 ROKU. CENA NUMERU 25 GROSZY. Nr. 49

# Skandal komunistyczny w sejmie.

## Poseł Żarski sprowokował awanturę swem antypaństwowem przemówieniem. — Odgłos dwuch policzków. — Wykluczenie komunisty na 3 posiedzenia.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu zaczęło się o g. 4 po południu przy nader licznie wypełnionej sali sejmowej i galerji, która zapełniona była publicznością spodziewającą się ogólnie ODPOWIEDZI MARSZ. DASZYŃSKIEGO NA LIST MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, ogłoszony w prasie w sprawie zajść z oficerami w sejmie.

Jednak marszałek Daszyński, mimo, że posiedzenie otworzył, głosu nie zabrał, natomiast b. marszalek sejmu poseł Rataj zabrał głos i złożył protest przeciwko opublikowanej deklaracji klubu BB o zrzeczeniu się nietykalności poselskiej.

Jak wiadomo, deklaracja ta podawała do wiadomości publicznej, ŻE NIEKTÓRZY POSŁOWIE SĄ NA USŁUGACH OBCYCH MOCARSTW. Poseł Rataj protestował przeciwko takiemu strasznemu oskarżeniu rzucanemu nie pod określonym adresem, ale w ten sposób, że publiczność może wszystkich posłów pod nie podciągać.

Następnie spokojnie załatwiono kilka punktów porządku dziennego aż do ustawy o poborze rekruta w roku 1930. Jak zwykle, przy tego rodzaju sprawach głos zabrał poseł komunistyczny, tym razem poseł Żarski, który począł przemawiać W TONIE WYJĄTKOWO PROWOKACYJNYM, oskarżając Polskę o przygotowanie wojny zbrojnej z sowietami i wypowiadając się wobec tego przeciwko poborowi rekruta.

Oprócz tego poseł Żarski użył trybuny sejmowej do wyśpiewania hymnu zachwytów pod adresem sowietów.

Sejm nie słuchał spokojnie tego przemówienia. Początkowo przerywano mówcy okrzykami, jak „Prowokator"!, „Z Moskwy wziął pieniądze", „Zdrajca"!

Kiedy jednak poseł Żarski szedł w przemówieniu swem coraz dalej i atakował państwo polskie coraz silniej, do trybuny zbliżyło się kilku posłów z klubu narodowego z jednej strony i PPS z drugiej i USIŁOWAŁO ZMUSIĆ KOMUNISTĘ DO PRZERWANIA MOWY. Marszałek Daszyński wśród szalonego hałasu bezskutecznie używał dzwonka tak długo, aż zmuszony był komuniście odebrać głos. Tymczasem wynikła szarpanina między przemawiającym ciągle posłem Żarskim a innymi posłami. W trakcie tej szarpaniny poseł Śledziński (PPS) który przebył 12 lat na katordze, SPOLICZKOWAŁ DWUKROTNIE POSŁA ŻARSKIEGO MÓWIĄC:

— TYLE RAZY BĘDĘ W MORDĘ BIŁ, ILE RAZY BĘDZIECIE TAK GADAĆ!

Wobec tego, iż sytuacja stawała się coraz przykrzejsza, marszałek Daszyński wezwał dwuch strażników marszałkowskich, którzy posła Żarskiego zniesli z trybuny i wynieśli z sali obrad, poczem sejm uchwalił wykluczyć komunistę na trzy posiedzenia.

W chwili wynoszenia posła Żarskiego kolega jego, poseł Rosiak z Łodzi, począł ze środka sali przemawiać coś do zgromadzonej na galerji publiczności. Jednak i jego wkrótce uspokojono.

Po awanturze wstąpił na trybunę ks. Czetwertyński (Klub narodowy), zwracając się z apelem do marszałka Daszyńskiego, ażeby przemówienie posła Żarskiego SKREŚLIĆ ZE STENOGRAMU posiedzenia, gdyż ubliża ono godności sejmu.

Następnie w I czytaniu odesłano do komisji spraw zagranicznych szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych. Do komisji skarbowej odesłano projekt ustawy o odstąpieniu gruntów państwa w Gdańsku, zaś do komisji budżetowej projekt ustawy o skupie na rzecz skarbu państwa kolei fabryczno - łódzkiej.

## Urzędnicy otrzymają jednorazowy zasiłek.

Z kolei pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie) referował projekt ustawy o

### jednorazowym zasiłku dla urzędników

zaznaczając, że chodzi o wypłacenie jednej trzeciej dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Komisja zmieniła samą nazwę tego dodatku, określonego w projekcie rządowym jako jednorazowy zasiłek, z uwagi na to, iż nie jest to zasiłek lecz wyrównanie długu, zaciągniętego przez państwo.

Pos. Diamand (PPS) uzasadniał rezolucję mniejszości, wzywającą rząd by zbadał stan długów prywatnych robotników i pracowników państwowych i zajął się konwersją tych długów, aby umożliwić przez znaczne obniżenie stopy procentowej i przedłużenie terminu spłatę tych długów.

Projekt ustawy w II i III czytaniu przyjęto. Rezolucję pos. Diamanda odrzucono.

Następnie po sprawozdaniu posła Wrzoska (BB) Izba przyjęła do wiadomości zatwierdzenie przekroczenia kredytowego dokonanego w latach 1923/24

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania polityki zakupna podkładów w ministerstwie.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek na godz. 3 popoł. Wśród wniosków znajduje się wniosek Piasta, Ch. D. i NPR w sprawie zmiany Konstytucji.

# „Bund" zrywa z P.P.S.

## nie godząc się na taktykę socjalistów w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B( telefonuje:

Jak wiadomo, istnieje porozumienie stronnictw socjalistycznych w Warszawie, do którego należą PPS CKW, żydowska partja socjalistyczna „Bund" oraz niemiecka partja socjalistyczna.

Porozumienie to miało na celu wspólną akcję zarówno na terenie sejmu, jak i poza sejmem, we wszelkich kwestjach politycznych. Wczoraj w porozumieniu tem nastąpił rozłam.

„Bund" niezadowolony z taktyki PP. S. CKW. na terenie sejmu zgłosił wystąpienie.

Głównym motywem wystąpienia „Bundu" z tego porozumienia było to, że PPS. głosowało za budżetem.

**P. E. Paciorkowski.** ów

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowany został naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa wołyńskiego p. Edward Paciorkowski.

# Marszałek Daszyński zaproszony

## na uroczystości b. II brygady legjonów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Do marszałka Daszyńskiego zgłosiła się wczoraj delegacja b. drugiej brygady legjonów z gen. Łukowskim na czele, która zaprosiła go w imieniu korpusu oficerskiego b. drugiej brygady legjonów na uroczystość dwunastolecia przebicia się drugiej brygady przez front austrjacki pod Rarańczą.

Wobec ostatnich enuncjacji i rozkazu oficerskiego Marsz. Piłsudskiego na temat zatargu marsz. Daszyńskiego z oficerami, powyższe zaproszenie uczyniło w kołach politycznych poważne wrażenie i wywołało wiele komentarzy.

# Expose ministra Zaleskiego

## w komisji spraw zagranicznych senatu.

Wczoraj na posiedzeniu senackiej komisji wojskowej i spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił obszerne expose, które w wywodach ogólnych pokrywało się z przemówieniem ministra wygłoszonem niedawno na posiedzeniu komisji sejmowej.

# Nowy projekt zmiany konstytucji

## zgłosiły do laski marszałkowskiej stronnictwa Ch. D., „Piast" i N. P. R.

## Projekt stronnictw centrowych jest próbą kompromisu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Stronnictwa chrześcijańskiej demokracji „Piasta" i NPR. złożyły wczoraj do laski marszałkowskiej własny projekt zmiany konstytucji, który można uważać za projekt kompromisowy pomiędzy projektem klubu BB a projektem klubów lewicy.

Projekt włączony został do całokształtu materjałów, którymi operuje komisja konstytucyjna, zajmująca się rewizją konstytucji. Z przepisów projektu trzech stronnictw centrum ciekawy jest sposób wyboru prezydenta. Mianowicie prezydent ma być wybierany na lat 7 przez kongres narodowy, składający się z 600 członków wybieranych na lat 7, przyczem członkowie kongresu narodowego nie mogą być ani posłami, senatorami ani urzędującymi ministrami.

Cały dalszy szereg innych punktów projektu centrum stara się uzgodnić tendencje projektu klubu BB i projektu lewicy. Ciekawie jednak przedstawia się projekt dotyczący składu senatu. Senat ma składać się z 150 senatorów, z których 100 wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, a 50 senatorów wybierają izby przemysłowo-handlowe, rolnicze, rzemieślnicze itd. Kadencja sejmu ma trwać 5 lat a kadencje senatu 7 lat.

Projekt utrudnia wyrażenie rządowi votum nieufności, gdy pod wnioskiem takim musi znaleść się 45 podpisów poselskich a za wnioskiem musi się wypowiedzieć conajmniej 3/5 ilości obecnych posłów, przyczem conajmniej połowa ustawowej liczby posłów musi brać udział w głosowaniu nad wnioskiem o votum nieufności.

# Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

## Władze ujęły Kazimierza Cichowskiego, b. kierownika rządu bolszewickiego na Litwie Środkowej, prezesa Kom. Centr. K. P.

## B. komisarz jest synem hrabianki polskiej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Władze bezpieczeństwa, likwidując od pewnego czasu organizację centralnego komitetu partji komunistycznej Polski, aresztowały między innymi jednego z członków tej partji, którego tożsamości nie można było początkowo ustalić.

Aresztowani wybitni działacze komunistyczni, skonfrontowani w czasie dochodzenia z tajemniczym członkiem Centralnego komitetu, uporczywie odmawiali wszelkich zeznań, które mogły by zdemaskować osobę tego wpływowego działacza komunistycznego, używającego rozmaitych i nic nie mówiących pseudonimów, stale zmienianych.

Sędzia śledczy do spraw komunistycznych przy sądzie okręgowym, po żmudnym dochodzeniu, zdemaskował wreszcie tajemniczego komunistę, który grasował w Warszawie, zajmując najwybitniejsze bodaj stanowisko w ruchu komunistycznym w Polsce.

Okazało się, że aresztowanym działaczem komunistycznym jest nikt inny, jak Kazimierz Cichowski, który w 1918 roku *był komisarzem bolszewickim do spraw polskich w Petersburgu i znany był w Rosji sowieckiej z tego, że przyczynił się do rozstrzelania wielu polaków.*

W roku 1920 Cichowski *stał na czele rządu bolszewickiego na Litwie środkowej.*

Do Polski przybył Cichowski w 1921 roku, mając za zadanie dokonanie przewrotu, co — rzecz naturalna — pozostało w sferze jego niedoścignionych marzeń.

Cichowski dysponował wielkiemi sumami pieniędzy i on to puszczał za pośrednictwem partji komunistycznej w Polsce *fałszywe banknoty 100-dolarowe, przeznaczone na cele agitacji bolszewickiej.*

Fundusze na akcję wywrotową otrzymywał Cichowski bezpośrednio od rządu sowieckiego przez Gdańsk czekami na różne banki oraz za pośrednictwem sowieckich agentów z misji handlowej w Warszawie.

Cichowski odegrał ważną rolę w *procesie Ś-to Jurskim, organizował działalność szpiegowską w wojsku, tudzież był głównym organizatorem partji komunistycznej ukraińskiej w Polsce.*

Kazimierz Cichowski jest synem nieżyjącego już dziś *znanego obywatela ziemskiego w Radomskiem i synem hrabianki p. Ł., pochodzącej z jednej z arystokratycznych rodzin polskich.*

Kazimierz Cichowski jest człowiekiem wysoce inteligentnym. Kształcił się na politechnice w Liege.

Śledztwo w tej niezwykłej sprawie jest już na ukończeniu i akta sprawy przekazane będą w tych dniach prokuratorowi sądu okręgowego.

Cichowski jest osadzony w więzieniu śledczem.



# Mac Donald wystąpił z Labour Party?

## Sensacyjna i nieprawdopodobna pogłoska

Berlin, 18 lutego.

Tutejsze pisma donoszą z Londynu, iż premjer Mac Donald wystąpił z Partji Pracy w związku z konfliktem z lewicą stronnictwa. Bezpośrednim powodem opuszczenia przez Mac Donalda szeregów partji pracy był fakt, że Maxton i jego towarzysze szkoccy głosowali w izbie przeciwko rządowi.

Wiadomość tę powtarzamy za prasą berlińską z obowiązku dziennikarskiego.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, ażeby wystąpienie Mac Donalda z partji nie pociągnęło za sobą natychmiastowego ustąpienia rządu, który z ramienia tego stronnictwa objął władzę.

## „Dom Liebknechta" obsadzony przez policję.

*Berlin, 18 lutego.*
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomość o obsadzeniu przez policję „Domu Liebknechta" rozeszła się w mgnieniu oka po całem mieście, wywołując wśród komunistów wielkie poruszenie. Na plac przed Domem ściągać poczęły liczne tłumy bezrobotnych prowadzone przez komunistów, którzy wśród krzyków i gwizdów obrzucali policję kamieniami.

W licznych wypadkach policja zmuszona była do użycia pałek gumowych dla uspokojenia demonstrantów. W kilku wypadkach atakowani przez tłum funkcjonarjusze policji zmuszeni byli do oddania strzałów w powietrze.

## Świątynię króla Dawida odkopano w Palestynie

Jerozolima, 18 lutego.

Wyprawa naukowa uniwersytetu pansylwalskiego natrafiła przy kopaniu w okolicy Beisanu na resztki ośmiu miast z różnych okresów. Między innemi odkryto twierdzę filistyńską z czasu króla Santa i Dawida, ołtarze, wymienione w księdze Samuela oraz najstarszą świątynię kanaaneńską.

Odkrycia te mają ogromne znaczenie naukowe.



## Amanullah kamienicznikiem.

### Buduje dom czynszowy w Rzymie.

*Rzym, 18 lutego.*

Były emir afganistański Amanullah, mieszkający od czasu wygnania z ojczyzny w Rzymie postanowił za część swego majątku zbudować w okolicy dworca głównego w Rzymie wielką kamienicę czynszowa.

Ponieważ z dniem 30 czerwca r. b. przestaje we Włoszech obowiązywać ustawa o ochronie lokatorów. Amanullah sądzi, że ulokowanie pieniedzy w kamienicy będzie daleko korzystniejsze, niż na rachunku bankowym.

## Polka okradziona w Ameryce.

*New York, 18 lutego*
(Telegram własny „Republiki").

**W hotelu „Savoy Piazza" w Havannie niewiadomi złodzieje skradli p. Leonji Ulmanowej, która przybyła tu z Polski, kolję brylantową wartości 25 tysięcy dolarów.**

**P. Ulmanowa przybyła do Ameryki parowcem „Bremen" w grudniu.**

— Według wiadomości, otrzymanych z Tonkinu, grupa powstańców indochińskich, która szykowała się do napaści na jeden z posterunków, zamordowała pewnego funkcjonarjusza annamickiego, który usiłował sprowadzić posiłki. Straże annamickie schwytały 14-tu buntowników i odparły napad na wioskę Phuduo. Próby wywołania buntu spełzły na niczem.

## Bilans handlowy w styczniu.

### Wwóz zmniejszył się

*Warszawa, 18 lutego.*
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według tymczasowych obliczeń Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski wraz z w. m. Gdańskiem przedstawiał się w styczniu następuje:

Wywieziono towarów 1.733.740 ton wartości 218 milj. 491 tys. zł. Przywieziono towarów 320.217 ton wartości milj. 668 tys. zł.

W porównaniu do mies. grudnia ub. zmniejszył się wwóz o 43 tys. ton.

## Polsko-niemiecka umowa o wspólnym eksporcie zboża.

**Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:**

**Wczoraj po południu podpisana została polsko-niemiecka umowa o wspólnym eksporcie zboża.**

**Umowa przewiduje wyłącznie eksportowanie zboża z Polski i Niemiec przez wspólne biuro sprzedaży i przyczyni się znacznie do poprawienia sytuacji na polskim rynku zbożowym.**

## Awanse oficerskie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś ukaże się „Dziennik Personalny" Min. Spraw Wojskowych zawierający listę awansujących kilkudziesięciu oficerów wszystkich rodzajów broni.



*List z Warszawy.*

# Rozmowa z Syreną.

Lśni w świetle elektrycznych księżyców stalowa toń Wisły. Na rozdygotanym moście przewalają się ciężkie pudła tramwajów, furkoczą wrzaskliwe taksówki, człapią rozklekotane dryndy. Ale tu, na dole jest cicho. Możemy sobie spokojnie pogwarzyć: ja i panna Syrena, dama o rybim ogonie. Wskazuję oczami na wiszący nad nami most.

— Wesoło w Warszawie, prawda? To nie to, co Łódź... W teatrach, kawiarniach, kinach, na ulicach — tłumy, tłumy... Czy pani zna Łódź, panno Syreno?...

— Łódź? — rusałka poruszyła niezdecydowanie ogonem — Łódź? Coś mi się obiło o uszy... Jakieś Bałuty, plajty, strejki, perkaliki... n'est — ce pas? Czy pan to ma na myśli?

— Tak... Bardzo smutne miasto... Dawniej — koło rozpędowe maszyny państwowej, a dziś... Co tam, mówić nie warto... Ludzie duszą się w tej zabójczej bezczynności, tłuką się po ulicach, jak zwierzęta w klatkach... nie mogąc miejsca sobie znaleźć... Chyba tylko w kinach i teatrach, bo tam jest miejsc poddostatkiem... A Warszawa?... Pomyśleć tylko: sto trzydzieści kilometrów, a co za ostry kontrast... Warszawa — to city, Łódź — wielkie skamieniałe przedmieście jakiegoś miasta, którego niema...

— To jest tylko zewnętrzny blichtr, człowieka z obcego miasta, — odparła dama o rybim ogonie. — Czy był już pan w dzielnicy handlowej Warszawy? Plajty, protesty, licytacje, tak jak w tej waszej Łodzi... Tylko obcy postawi fałszywą djagnozę, przyjąwszy sztuczne rumieńce na obliczu stolicy za oznaki zdrowia i humoru... On widzi tylko luksusowe kawiarnie, eleganckie kobiety, wytworne limuzyny, mknące po ulicach i ten ruch, który oszałamia i wprowadza w podziw... Na ulicy Długiej wznosi się duży ponury budynek... Mieści się w nim skład magistracki, przeznaczony na magazynowanie mebli niewypłacalnych podatników... Skład bardzo obszerny, okazał się jednak za szczupły, bo ilość licytacyj i zajęć wzmaga się z każdym dniem... I oto nasz magistrat postanowił wybudować nowy gmach, znacznie pojemniejszy... To mówi chyba dosyć o istotnym stanie rzeczy...

— Ale Warszawa nie przejmuje się jakoś tem wszystkiem, jak Łódź... Karnawał w pełni, bale i reduty odbywają się niemal codziennie...

Na ustach panny Syreny wykwitł ironiczny uśmiech. Lekko musnęła ogonem pokarbowaną powierzchnię wody i odparła ze smutkiem w fiołkowych oczach:

— Karnawał jest zupełnie nieudany... Balów i redut przynajmniej połowa co w zeszłym roku, a i te robią plajtę... Kto się na nich bawi? Ludzie uczciwi — nie, bo nie mają pieniędzy. Szaleją jedynie jakieś podejrzane typy, hochsztaplerzy, drapichrósty z pod ciemnej gwiazdy, których obecnie w Warszawie jest bodaj więcej niż ludzi uczciwych... Oni zadają ton zabawie, oni rozbijają się samochodami i trwonią tysiące w restauracjach...

Spojrzała na most i dodała smutnie:

— Powiem panu prawdę... Tak mi już to wszystko obrzydło, że radabym stąd uciec, gdybym miała nogi, a nie ogon... Nawet do tej waszej Łodzi...

— Do Łodzi? A cóżby pani robiła w Łodzi, panno Syreno? „Syren" mamy dość, a i one tkwią bezczynnie na fabrykach... Również bezrobotne... Czasem tylko zagrają swoją złowieszczą pieśń, gdy gdzieś pożar wybuchnie...

— A więc również syreni gród... uśmiechnęła się blado pani wiślana. Skinęła lekko głową na pożegnanie i pogrążyła się w odmętach rzeki...

...Była godzina czwarta nad ranem. Na Nowym Świecie ruch jak za dnia. Lśnią w potokach światła ślizgające się po błyszczącym asfalcie samochody. Z ... lu wraca jakieś rozbawione towarzystwo... Szeleszczą ciężkie jedwabie, bielą się śnieżne gorsy koszul frakowych... Beztroski śmiech przebija się przez dyskretny warkot motorów...

Zaraz, zaraz... Panna Syrena mówiła coś o kryzysie, o plajtach i licytacjach.

Co tu dużo gadać: w Łodzi inaczej...

L. Sta[n]...

# WOJNA RELIGIJNA W ROSJI.

Bolszewicy ogłosili „akcję przeciw Bogu". Nigdy jeszcze dotychczas nie zamykano tylu cerkwi, nigdy kampanja przeciwwyznaniowa w Sowietach nie była tak silna. Stolica Apostolska ogłosiła list papieski przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji, utrzymany w tonie niezwykle zdecydowanym i ostrym. Zawrzało w całym świecie chrześcijańskim. Duchowieństwo protestanckie, szczególnie w Anglji z całą gotowością i uznaniem odniosło się do stanowiska Watykanu. W Londynie odbyła się konferencja biskupów, na której postanowiono poprzeć usiłowania kościoła katolickiego w sprawie międzynarodowego protestu przeciw akcji antyreligijnej w sowietach. W Ameryce, gdzie wszystko robi się na wielką skalę, proponują zwołanie światowego kongresu wszystkich wyznań chrześcijańskich wraz z reprezentantami świata żydowskiego i mahometańskiego, czyli kongresu religji monoteistycznych dla wyrażenia protestu przeciw polityce eksterminacji religji w Rosji. Projekt taki jest fantastyczny, nie mniej jednak charakteryzuje nastroje całego świata przeciw bolszewikom.

Ta gra jest dla bolszewików bardzo niebezpieczna. Wprawdzie i dotychczas grasowali tam „bezbożnicy", popierani przez rząd, ale działo się to przynajmniej w jakichś ramach. Oficjalnie istniała przecież „żywa cerkiew" uznana przez władze bolszewickie. Moskwa usiłowała nawet dawać pewne nadzieje Rzymowi na swe neutralne połączenie kościoła prawosławnego z katolickim, a w każdym razie na dojście do jakiegoś układu tymczasowego. Tymczasem wszystko sypie się dziś w gruzy. Zamiast polityki widzimy w Rosji pięść, wymierzoną nie tylko przeciw ludziom, ale i przeciw Bogu.

Zdaje się, że Stalin nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze swych poczynań. Ten azjata o braku wszelkiej europejskiej kultury, człowiek, o którym jego najbliżsi odzywają się z największym strachem, ale bez szacunku, człowiek, który tępi w Rosji wszelką myśl, rozstrzeliwuje i wygania każdego bolszewika, myślącego politycznie i z jakimś przynajmniej cieniem rozumu stanu, ten Stalin rozpoczyna grę niesłychanie niebezpieczną.

Walka z religją jest najtrudniejszą ze wszystkich walk, jakie kiedykolwiek się prowadziło. Historja polityczna jest historją najkrwawszych wojen nie tyle o dobra ziemskie, wiele o fanatyczne wierzenia. Człowiek walczy zaciekle w obronie swego majątku, ale umiera w obronie swej wiary. Za czasów rzymskich dzikie zwierzęta rozszarpywały chrześcijan, którzy nie chcieli wyrzec się Chrystusa. W średniowieczu setki tysięcy żydów ginęły na stosach hiszpańskiej inkwizycji w obronie swych wierzeń religijnych. W Armenji w czasach najnowszych miljony, dosłownie miljony armeńczyków przypłaciło życiem swe przywiązanie do krzyża, którego nie chcieli zamienić na półksiężyc i chorągiew Proroka...

Stalin zaczął grę niebezpieczną, w której może zginąć. Bolszewicy mogli wydrzeć burżuazji wszelką własność prywatną, mogli podzielić ziemię, mogą dziś jeszcze wydrzeć chłopu ostatni kęs chleba i postawić go pod ścianą. Bolszewicy nie potrafią wytępić religji z Rosji. Wie o tem każdy, kto zna rosyjskiego chłopa.

Może ktoś powiedzieć, że jednak dotychczas akcja bolszewicka w dziedzinie ateizmu odniosła pewne sukcesy. Istotnie, zarekwirowano pewną ilość dzwonów cerkiewnych i rozstrzelano wielu popów. Ale to nie jest bynajmniej równoznaczne z wytępieniem prawosławia, czy jakiejkolwiek innej religji. Uczucie tępione, a jeszcze bardziej wierzenie — chowa się tylko głębiej w zakamarki duszy i jeszcze silniej się trzyma, jeszcze bardziej staje się intensywne. Nie ufamy żadnym postępom apostołów ateizmu w Rosji. Są to rzeczy pozorne i powierzchowne.

Protest całego świata niewątpliwie doda oliwy do ognia. Prześladowania religijne rozpoczną się w Rosji w jeszcze silniejszej formie — to nie ulega wątpliwości dla każdego znawcy Rosji i metod Stalina. Ale równocześnie rzucenie na stół takiego olbrzymiego atutu, jakim jest autorytet szefów kościołów wszystkich wyznań i Papieżem na czele, nie może być oceniane przesadnie.

Bez względu na to, jakie jest nasze osobiste stanowisko w sprawach religijnych, musimy uznać jako fakt polityczny kolosalne wpływy kościelne w masach. Rozkołysanie wojny religijnej w Rosji i fanatyzmu religijnego antybolszewickiego w całym świecie może łacno stać się początkiem końca władców Kremla.

St. St.

# Strajk młodzieży szkolnej.

## 25-lecie walki o mowę polską obchodzi dziś cały kraj.

Powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego w Królestwie Polskiem jest jedynym owocem epoki rewolucyjnej 1905-6 roku, którego wzmacniająca się reakcja rosyjska zniszczyć aż do Wielkiej Wojny nie zdołała.

Strajk szkolny, którego wybuch

**w dniu 19-go lutego r. b.**

obchodzimy, wyżłobił sobie własne łożysko i stał się pierwszym, od czasu powstań, masowem i zwycięskiem wystąpieniem narodu polskiego przeciw najeźdźcy.

Po szkołach rosyjskich, po tych szkołach, których korytarzami przemykali się od dziesiątków lat pedle, strzygący uszami, czy młodzież nie rozmawia ze sobą po polsku, tłumnie zebrane w salach rekreacyjnych klasy, składały dyrektorom szkół zredagowane w języku polskim oświadczenia, że

**do szkoły rosyjskiej nie wrócą.**

Po czterdziestu latach istnienia, Apuchtinowska szkoła, najbardziej znienawidzony objekt obcej tyranji, przestała istnieć.

Dzieło strajku szkolnego było zasługą wiecznie żywej od lat dziesiątków trwającej nielegalnej pracy młodzieży, której organizacje konspiracyjne rzuciły hasło. W ten sposób brała sobie młodzież odwet za zajścia w Białej Siedleckiej, w Lublinie, w Marjampolu, za zajścia, wywołane oporem przeciw wprowadzaniu nauki religji po rosyjsku. Od starszego społeczeństwa zależało jak rozszerzać tę akcję I oto 19 lutego 1905 roku w Warszawie w wielkiej Sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu odbył się

**wiec rodzicielski**

przy udziale 1500 osób, na który przybył Szwarc — kurator Okręgu Szkolnego. Wiec postanowił młodzież w jej strejku podtrzymać.

Tak oto zaczął się siedmiomiesięczny okres zmagań, zakończony zwycięstwem połowicznem: w dniu 3-go października Komitet Ministrów zezwolił na wprowadzenie polskiego języka wykładowego do szkół prywatnych. Zwycięstwo to jest połowicznem, nie dało bowiem szkoły polskiej upaństwowionej i z prawami. Wróg liczył na to, że tego rodzaju szkoły, wymagające ogromnego poświęcenia osobistego i nakładu środków, nie utrzymają się.

Przeliczył się.

Zaraz w październiku niezwłocznie powstają

**polskie skoły prywatne.**

Pamiętny ten fakt uczci na jesieni wielki ogólnokrajowy zjazd.

Owe szkoły polskie mają nie mniejszą liczbę młodzieży niż liczba całej młodzieży polskiej w szkołach rządowych przed strajkiem. Nowe warstwy młodzieży garną się do nauki. I liczebność szkół polskich nie zmniejsza się aż do wybuchu wojny.

Szkoły rosyjskie, według urzędowej statystyki, mają w roku 1908-ym, trzy lata po wybuchu strajku, 20 proc. uczni polaków, gdy przed wojną miały ich 70 proc. Z ofiar dobrowolnych społeczeństwo polskie b. Królestwa składa rok rocznie do miljona rubli. Piętnaście tysięcy młodzieży uczy się bez możności otrzymania praw, a więc i zarobkowania, z perspektywą

**trzy i pół-letniej służby sołdackiej.**

Stan ten trwa przez całych dziewięć lat — aż do wybuchu wojny.

Tej miary rewolucji szkolnej w permanencji nie znają dzieje świata.

To też na odbywających się licznie w tym roku jubileuszowym zjazdach wychowanków szkół polskich, z tego okresu (odbył się przy udziale 500 uczestników zjazd w Piotrkowie, w najbliższej przyszłości odbędą się zjazdy w Kaliszu, Łomży, Kielcach i kilka w Warszawie), spotykają się ludzie, związani mocnemi niciami wspomnień.

Zjazd ogólny w Warszawie w październiku r. b., który skupi delegatów tych poszczególnych zjazdów, będzie miał za zadanie wspomnienia te zespolić i zdeponować „w narodowych pamiątek kościele".

Komitet Obchodu Dwudziestopięciolecia Walki o Szkołę w Królestwie, urzędujący w gmachu Ministerstwa Oświaty, gdzie też należy się zwracać o informacje, organizuje ku uczczeniu rocznicy zbiórkę na szkoły mniejszości narodowych polskich poza granicami kraju.

Rok 1930 ma być rokiem czci dla mowy ojczystej. Hołd dla niej łączy nas wszystkich. Ponad partje i zgiełk codzienności zaszumi nam w słońcu własnego państwa wspaniały amarant tej mowy polskiej, o której tyle pokoleń marzyło, o którą przelano tyle krwi i potu.

# Przesilenie gabinetowe we Francji.

## Subtelna gra Brianda. -Zakulisowe przyczyny upadku Tardieu.— Taktyka radykałów.

# Kto będzie nowym premjerem?

Paryż, 18 lutego.

W kołach politycznych przebąkują, że rząd p. Tardieu, zwalczany od powstania przez socjalistów i radykałów, łaknących władzy, nie byłby uległ w czasie wczorajszej rozgrywki, **gdyby nie subtelna, zakulisowa gra Brianda.**

Mówią, że Briand po cichu, przy pomocy kilku swoich zaufanych deputowanych, **przyczynił się do upadku rządu, w którym piastował tekę ministra spraw zagranicznych.**

Krępowała go zbytnio prostolinijność p. Tardieu na konferencji rozbrojeniowej w Londynie.

**Ostatecznie wpłynąć miała na jego decyzję niespodziewaną wizyta ambasadora niemieckiego, który zawiadomił go o nieulegającem wątpliwości odrzuceniu przez Reichstag układu likwidacyjnego z Polską. Briand chce mieć wolną rękę i pragnie zyskać na czasie.**

W jakim kierunku pójdzie polityka francuska i czego Polska może się spodziewać po nowym rządzie, zależy od czynników parlamentarnych, które ten gabinet wyłonią.

W tej chwili jednak mówi się w Paryżu powszechnie o przypadkowości wyniku wczorajszego głosowania i o **nowym rządzie p. Tardieu, bez ministra finansów** Cherona, który był bezpośrednim powodem obalenia rządu.

***

Paryż, 18 lutego.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że kwestja powierzenia misji utworzenia nowego rządu nie będzie zdecydowana przed wieczorem.

Najwięcej szans na otrzymanie tej misji ma, **zdaniem dzienników francuskich bezsprzecznie Tardieu, któryby utworzył rząd w dotychczasowym składzie, jednak bez ministra finansów Cherona, który był głównym przedmiotem ataków opozycji.**

**Wymieniają również nazwisko Brianda, poza tem brany jest także pod uwagę Poincare.**

Dzienniki radykalne i socjalistyczne odrzucają stanowczo koncepcję gabinetu koncentracyjnego, domagając się stworzenia rządu unji lewicowej, którego program stanowiłoby: utrzymanie ustawy o zakonach, szkoła bezwyznaniowa, ubezpieczenia społeczne, Stany Zjednoczone Europy, obniżenie podatków.

Socjaliści podnoszą przytem, że rozwiązanie kryzysu leży tym razem w rękach radykałów, bez których, ani wbrew którym nie uda się stworzyć rządu.

# Konferencja morska w Londynie

## pod znakiem zapytania wskutek upadku Tardieu.

**Londyn, 18 lutego.**

Dymisja rządu francuskiego wywołała w kołach konferencji morskiej wielkie przygnębienie.

Ogólnie przypuszczają, że obrady trzeba będzie odroczyć przynajmniej na tydzień. Odzywają się również głosy, że cała konferencja wobec tego faktu znajduje się pod znakiem zapytania.

Wybitni członkowie komisji, a przedewszystkiem Mac Donald żywią nadzieję, że Tardieu i Briand wkrótce powrócą znowu do Londynu, co premjer angielski uważa wogóle za warunek powodzenia konferencji.

Minister marynarki Leygues pozostaje na polecenie Tardieu nadal w Londynie, nie bierze jednak udziału w oficjalnych naradach.

Dziennikarze francuscy, przydzieleni do konferencji morskiej, powracają do Paryża.

— W czasie odbytych ostatnio wieców politycznych, związanych z wyborami prezydenta, 11 osób zostało zabitych a 34 odniosło rany. Obecnie kampanja wyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego.

# KRONIKA

LUTY 19 ŚRODA

Dziś: Konrada
Jutro: Leona

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.44 |
| Zachód słońca | 16.55 |
| Wschód księżyca | 00.21 |
| Zachód księżyca | 09.26 |
| Długość dnia | 8.16 |
| Przybyło dnia | 2.24 |

## Kto ma papugę

*musi ją poddać badaniu.*

Wobec istniejącego niebezpieczeństwa zawleczenia do Łodzi choroby papuziej, wydział zdrowotności publicznej zarządził przeprowadzenie spisu papug w przedsiębiorstwach i lokalach publicznych. Spis ten przeprowadzony zostanie przez okręgowych lekarzy weterynaryjnych, przyczem wydzieliny papug podejrzanych o „chorobę papuzią" zostaną poddane badaniu bakterjologicznemu.

## Po 10 sztuk.

*Detaliści żądają wypuszczenia papierosów w małych pudełkach.*

Jak się dowiadujemy, zrzeszenia detalistów - koncesjonarjuszów monopolu tytoniowego wystosowały do dyrekcji monopolu prośbę w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie projektu wypuszczenia wszystkich gatunków papierosów w paczkach po 10 sztuk. Próba z papierosami „Ergo" i „Sfinks" dała doskonałe rezultaty. Od czasu wypuszczenia tych gatunków na rynek, dał się zauważyć wzmożony na nie popyt, co z jednej strony tłumaczy się wygodą noszenia w kieszeni małych pudełek, a z drugiej nie wymaga czynienia jednorazowo większego wydatku, przez palaczy.

Wypuszczenie innych gatunków również w małych pudełkach po 10 sztuk przyczyniłoby się więc, zdaniem detalistów tytoniowych, do wzmożenia popytu na te gatunki w handlu detalicznym. Z tego więc względu wskazane jest jaknajszybsze wypuszczenie małych pudełek na rynek. (i)

CUDOWNE LEKARSTWO.

Chory ledwie oddech łapie
Policzone ma już chwile
Tak jest słaby, że nie może
Podnieść się o własnej sile.
Wtem choroba uleciała
Za dziesiąte góry, lasy
Gdy choremu powiedziano,
Że ma być Reduta Prasy.



Klub Zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O., Przejazd 2 — Dziś w środę, dnia 19 lutego r. b. o godzinie 9 wiecz. na herbatce tygodniowej wygłosi Dr. M. Freilich odczyt na temat „Rut-beini i Molcho", w świetle dziejów i literatury współczesnej". Wstęp dla członkiń 30 gr., dla wprowadzonych gości gr. 50.

# SPÓR O CHODNIKI

## został ostatecznie rozstrzygnięty przez ministerstwo spraw wewn.

## Konserwacja i naprawa chodników należy do miasta.

W ubiegłym roku ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie konserwacji i naprawy bruków i chodników w miastach. Rozporządzenie to przewidywało, iż nietylko jezdnie, ale i trotuary stanowią własność gminną, zaś do właścicieli nieruchomości należy tylko plac, poczynając od linji domu. W związku z tem obowiązek konserwowania i utrzymywania chodników przelany został na miasto.

Gdy po wyasfaltowaniu ulicy Piotrkowskiej

**należało poprawić również chodniki,**

w pierwszym rzędzie wynikł spór, do kogo należy ten obowiązek. Spór trwał dość długo i ostatecznie, wobec wyraźnego brzmienia rozporządzenia, magistrat rozpoczął na ul. Piotrkowskiej roboty brukarskie, naprawiając potłuczone i rozerwane chodniki.

Obecnie jednak powstał na tem tle nowy spór. Mianowicie władze miejskie uważały, że obowiązane są poprawić nawierzchnię chodnikową

**tylko na ul. Piotrkowskiej,**

ponieważ została ona zniszczona wskutek prowadzonych przez magistrat robót. Co się jednak tyczy innych ulic, miasto powinno je przejąć z rąk właścicieli nieruchomości we właściwym stanie, t. zn.

**po doprowadzeniu tych ulic do porządku,**

a później dopiero będzie miało obowiązek konserwacji i naprawy chodników.

Wobec tego, że chodniki łódzkie są bardzo zaniedbane, właściciele nieruchomości, powołując się na odnośne rozporządzenie, o którem wspominaliśmy wyżej, postanowili

**żadnych robót na chodnikach nie wykonywać.**

Należało jednak sprawę tę w jakikolwiek sposób wyjaśnić, ponieważ na początku wiosny sprawa ta ponownie stanie się aktualna. I z tego względu, na zapytanie zainteresowanych czynników, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do urzędu wojewódzkiego pismo (L. 2S. 3179/2), w którem wyjaśniło, kiedy obowiązek zabrukowania ulicy należy do miasta, a kiedy do właściciela domu.

Mianowicie: koszty pierwszego urządzenia ulic mogą być przełożone na właścicieli nieruchomości przyległych do tej ulicy. W kwestji natomiast, co należy uważać za pierwsze urządzenia ulic, ministerstwo wyjaśnia, że ulice zupełnie niezabrukowane, które po raz pierwszy otrzymują chodniki i jezdnie, doprowadzane są do porządku

**na koszt właścicieli nieruchomości.**

Natomiast nie mogą być przekładane na właścicieli nieruchomości ani koszty utrzymywania ulic, ani koszty ulepszenia istniejącej już nawierzchni ulicy, względnie chodnika, ani też koszty rozszerzenia przebudowy, i zmiany rodzaju nawierzchni urządzonej ulicy, ani tembardziej koszty remontu ulic już urządzonych.

Z powyższego wynika, że właściciele nieruchomości ponoszą koszty jedynie na tych ulicach, które

**nie mają ani chodników, ani jezdni.**

Na wszystkich innych ulicach natomiast wszelkie bez wyjątku roboty brukarskie i remonty zarówno jezdni jak i chodnika musi pokrywać, w myśl brzmienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. zarząd miasta. (i)



# Każdy może prosić

## o darowanie mu lub złagodzenie kary.

Zdarza się często, że osoby skazane w drodze administracyjnej, wnoszą do władz nadzorczych prośby „o darowanie kary w drodze łaski". Ponieważ jednak, w obecnym stanie prawnym prawo darowania lub złagodzenia wszelkich kar przysługuje

**jedynie Prezydentowi Rzeczypospolitej,**

prośby takie z reguły są załatwiane odmownie, tembardziej, że przepisy karno - administracyjne nie przewidują podobnych wypadków.

Sprawa ta jednak była bardzo poważna i pilna, albowiem kary w drodze administracyjnej są na porządku dziennym, stosowane bardzo surowo w stosunku do wszelkiego rodzaju przewinień. Wobec powyższego ministerstwo spraw wewnętrznych, które zainteresowało się tą sprawą wystosowało do władz administracyjnych okólnik, w którym określa wypadki, w jakich można zastosować darowanie kary i sposób, w jaki to ma być przeprowadzone. Okólnik ten, ze względu na jego wielką doniosłość, przytaczamy poniżej, tembardziej, że dotyczy on niemal wszystkich obywateli.

A więc wszystkie wpływające do władz administracyjnych prośby o darowanie kary wyznaczonej z tytułu przekroczenia administracyjnego,

**muszą być poddane dokładnemu badaniu,**

celem ustalenia wszystkich okoliczności na jakie powołuje się petent i zbadanie czy zasługują one na uwzględnienie. Na stępnie, prośba powinna być skierowana do ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z odpowiednio umotywowanym wnioskiem, czy zachodzą okoliczności, przemawiające za darowaniem kary. Ministerstwo będzie z kolei decydowało,

**czy skazany zasługuje na darowanie kary, czy też kara powinna być wykonana.**

W ten sposób stworzono możliwość dla tych obywateli, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa rekursu w odpowiednim czasie, dla składania próśb o łaskę, które w miarę możności będą uwzględniane. (i)

# SAMI JESTEŚCIE SOBIE WINNI!

## Dlaczego bezrobotni pracownicy umysłowi nie otrzymują w terminie zasiłków.

Zwracają się do nas często bezrobotni pracownicy umysłowi, podnosząc sprawę formalności związanych z uzyskiwaniem świadczeń na wypadek braku pracy, co trwa niekiedy nawet dwa miesiące. Ponieważ z drugiej strony wiemy, że w wielu wypadkach już po dwóch tygodniach pracownik otrzymywał zasiłek zwróciliśmy się do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych o wyjaśnienia, czemu należy przypisać tak wielką rozpiętość w uzyskiwaniu jednych i tych samych świadczeń.

Jak nas poinformowano w większości wypadków

*wina leży po stronie samych ubezpieczonych,*

którzy lekceważą przepisy ustawy, co z kolei uniemożliwia zakładowi wypłacenie w terminie świadczeń bezrobotnym.

Najczęściej trudnością z jaką zakład spotyka się jest

*przyczyna zwolnienia z pracy.*

Zgodnie z ustawą pracownikowi, kto ry został zwolniony z pracy na własne żądanie lub z własnej winy wstrzymuje się wypłatę zasiłku na trzy miesiące. Pracownicy, uważając, że napisanie „*zwolniony z powodu redukcji*" utrudni znalezienie nowej posady proszą częstokroć o napisanie uwagi „*zwolniony na własne żądanie*". Dowiedziawszy się dopiero, że powoduje to wstrzymanie zasiłku, wyjaśniają w zakładzie właściwy powód zwolnienia. Sprawdzenie tego u pracodawcy drogą korespondencji, do czego obowiązany jest zakład, prostowanie zaświadczenia o zwolnieniu nie wpływa przecież na szybkość uzyskiwania świadczeń.

W równej mierze co i poprzednie — zwłokę w uzyskiwaniu zasiłku sprowadza niejasne podanie przez pracodawcę w zaświadczeniu o zwolnieniu *powodu zwolnienia pracownika z posady.*

Jest to warunek zasadniczy, na który we własnym interesie — szybkiego uzyskiwania świadczeń — winni pracodawcy zwracać uwagę.

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera komedji Midletona i Oliviera p. t. „Narzeczona w garsonierze".

### TEATR KAMERALNY.

Dziś środa po raz ostatni cieszącą się rekordowem powodzeniem doskonała komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal" po cenach zniżonych.

### DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY

Mocna dramatyczna sztuka Jerzego Kajzera „Dzień Październikowy", stała się prawdziwym ewenementem Łodzi. W rolach popisowych: I. Faleńska, I. Kozłowska, W. Scibor, Wł. Staszewski i reżyser sztuki Michał Melina „Dzień Październikowy" grany będzie jutro, oraz dni następnych.

### WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Już kilka dni dzieli nas od soboty, od dnia, „Wielkiej Reduty Art" urządzonej przez Teatr Kameralny w sali Filharmonji. Komitet dołożył wszelkich starań, by impreza ta wypadła jak najświetniej i najefektowniej.

Wystąpią świetne artystki: J. Hryniewiecka, Karolina Lubińska, Mira Zimińska i H Buczyńska. Do tańca przygrywać będą trzy orkiestry. Strój wieczorowy obowiązuje, panie w maskach mile widziane.

Bilety i zaproszenia otrzymać można w kancelarji Teatru Kameralnego i w cukierni Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, środa o godz. 4 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich: arcydzieło Schilera „Intryga i Miłość"

Jutro czwartek po raz ostatni szampańska wyborna krotochwila Hoopwoda „Nasza Żonusia".

W piątek na dochód szkoły powszechnej nr. 85 „Intryga i Miłość", Fryderyka Schilera.

### DZIŚ „MADAME BUTTERFLY"

Dziś w środę odegrana będzie w Sali Filharmonji zapowiedziana opera w 3-ch aktach Pucciniego „Madame Butterfly". Jutro drugi i ostatni występ znakomitych gości warszawskich. Odegrana zostanie opera w 4-ch aktach Verdiego „Trubadur". Kierownictwo muzyczne objął dyr Teodor Ryder. Początek o godzinie 8.30 wiecz. — Bilety na obydwa występy opery warszawskiej sprzedaje kasa Filharmonji.

### Z „ARARATU"

Dziś, we środę w dalszym ciągu poraz 45-ty przebojowa rewja p. t. „ABY ŻYĆ".

### BALET WIEDEŃSKI BODENWIESER.

Jak już doniosła wczorajsza prasa do Łodzi przybywa na dwa gościnne występy znakomity balet wiedeński Bodenwieser, reprezentujący najnowszy kierunek w tańcu nowoczesnym i cieszący się dzisiaj wszechświatową sławą. Świetny ten zespół pod kierunkiem niezrównanej Gertrudy Bodenwieser budzi podziw nietylko swą sztuką, lecz przedewszystkiem harmonją ruchów, cudowną grą bioder, mimiką i gestem. Zespół Bodenwieser składa się z 7-miu pięknie zbudowanych tancerek, hołdujących wyzwolonemu kultowi nagości na scenie. Występy tego baletu zagranicą budziły olbrzymi zachwyt i entuzjazm. Balet wiedeński wystąpi w sali Filharmonji we wtorek dnia 25-go oraz we środę dnia 26-go b m o godz 8.30 wieczorem. Program każdego wieczoru inny.

### PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA.

Jak się dowiadujemy 20 b. m. otwarty zostanie w Łodzi nowy przybytek sztuki. Będzie nią stworzona przez odłam byłych pracowników Teatrów Popularnego i Kameralnego „Placówka Żywego Słowa". Placówka Żywego Słowa ma zamiar tworzyć program dostosowany do kursu nauk szkół i grywać przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej. W związku z tym wszelkie przedstawienia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Będzie to więc teatr popołudniówek dostępny dla najszerszych mas społeczeństwa.

Placówka Żywego Słowa narazie obrała sobie za siedzibę piękną aczkolwiek nieznaną salę teatralną w gmachu Szkoły Rzemiosł O O. Salezjanów przy ul. Wodnej 34. Na uroczyste otwarcie tej nowej instytucji wybrana została komedja „Śluby Panieńskie". Premjera zapowiedziana na 20 lutego r. b. o 5-ej popołudniu zgromadzi zapewne elitę całej kulturalnej Łodzi.



# Niezwykłe dzieje emigranta-łodzianina.

## Ukradł na okręcie 20 tys. dolarów, zakopał je i... zapomniał gdzie.

## Po powrocie do kraju został aresztowany.

Władze policyjne od kilku dni prowadzą dochodzenie w sprawie pewnej sensacyjnej historji, której treść mogłaby stanowić fascynujący scenarjusz filmowy.

Przed kilku laty wyjechał z Łodzi do Indji Holenderskich robotnik, nazwiskiem Antoni Szuliński. Miał on tam jakiegoś przyjaciela, który namówił go do podróży, obiecując, że mu wyszuka dobrze płatne zajęcie.

Gdy okręt, którym łódzki emigrant zdążał do Indji, już zarzucił kotwicę, kapitan stwierdził, że

*ze skarbca statku zginęło 20.000 dolarów.*

Podejrzenie o tę olbrzymią kradzież padło na Szulińskiego, który w międzyczasie zdążył się już wydostać na ląd.

Wdrożono za nim energiczny pościg, który dał konkretne rezultaty. Szuliński został aresztowany. Śledztwo, przeprowadzone przez władze, nie ustaliło jednak jego winy i

*emigrant łódzki z braku konkretnych dowodów został wypuszczony na wolność.*

Szuliński był jednak rzeczywiście sprawcą tej olbrzymiej kradzieży. W czasie swej podróży włamał się do skarbca i gdy tylko zeszedł z okrętu zakopał gdzieś w porcie całą gotówkę to też władze nie znalazłszy przy nim pieniędzy, uwierzyły mu, że został bezpodstawnie posądzony przez kapitana.

Szuliński, zwolniony z aresztu, był przekonany, że rozporządzając sumą, o której nigdy nawet nie marzył, będzie mógł rozpocząć nowe życie. Nie znalazł on jednak zakopanych pieniędzy. Przez szereg dni włóczył się po porcie, starając się wszelkiemi siłami przypomnąć

*gdzie ukrył dolary,*

lecz poszukiwania nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Emigrant w końcu dostał

*pomieszania zmysłów.*

Przewieziono go do jakiegoś szpitala, w którym przebywał przez cały rok.

Po powrocie do zdrowia Szuliński próbował jeszcze znaleźć jakieś zajęcie, lecz nie był już zdolny do żadnej pracy. Zwrócił się on wówczas do swego przyjaciela błagając go, by mu dał pieniądze na powrót do kraju.

— Tyś mnie tu sprowadził — mówił mu — jeżeli nie chcesz mnie mieć na sumieniu, to musisz mi umożliwić wyjazd.

Przyjaciel, znając dokładnie niezwykłe przejścia Szulińskiego, w końcu wystarał się dlań o gotówkę.

Szuliński znów znalazł się w kraju. Parę tygodni spędził w Łodzi, udał się stąd do Warszawy, a następnie do Krakowa, Lwowa i wreszcie do Borysławia.

Skąd miał pieniądze na podróże po Polsce — dotychczas niewiadomo.

W Borysławiu przytrzymano go za włóczęgostwo.

Przesłuchany w policji opowiedział o niezwykłych kolejach losu. Władze zamknęły go w areszcie, gdyż jest on obecnie podejrzany o współudział w kilku poważnych włamaniach, dokonanych na terenie Małopolski.

# Zgierska „fabryka aniołków".

## Akuszerka Lewicka cieszyła się wielkiem powodzeniem.

W dniu wczorajszym władze policyjne aresztowały w Zgierzu fabrykantkę aniołków.

Już od dłuższego czasu po mieście tem krążyły pogłoski, iż pewna niewiasta urządziła w swem mieszkaniu

*potajemny szpital,*

w którym „własnym systemem" dokonuje zabiegów akuszeryjnych, powodujących poronienie.

Niektóre pacjentki, po tej „kuracji", musiały udać się do prawdziwego szpitala. Stan ich był bardzo ciężki.

Wczoraj jedna z ofiar fabrykantki aniołków, zbadana w szpitalu przez policję, podała nazwisko niewiasty, dokonywującej niedozwolonych zabiegów.

Była nią 54-letnia Konstancja Lewicka, zamieszkała w Zgierzu przy ulicy Łęczyckiej 57.

Pod wskazany adres udała się natychmiast policja.

W mieszkaniu żadnej z pacjentek nie zastano. Traf chciał bowiem, że właśnie wczoraj żadna z nich nie odbywała kuracji.

Znaleziono jedynie

*„środki medyczne"*

fabrykantki aniołów, proszki z mielonych kości, maść o mdławym zapachu, jakieś mydła itd. Lewicka w chwili aresztowania, próbowała wyrzucić przez okno buteleczkę z trującym płynem.

Płyn ten przesłano do zbadania władzom.

Aresztowana, sprowadzona do komisarjatu policji, nie przyznała się do dokonywania niedozwolonych zabiegów. Twierdziła ona, iż

*padła ofiarą plotek zawistnych kumoszek.*

Przeprowadzone śledztwo ustaliło jednak, iż „szpital" Lewickiej bynajmniej nie był żadnem urojeniem, lecz istniał w rzeczywistości i cieszył się dużą popularnością nie tylko w Zgierzu, ale i w okolicznych miasteczkach.

Władze przesłuchują obecnie wszystkie byłe pacjentki Lewickiej.



## RADJOPROGRAM

**ŚRODA, 19-go lutego.**

Godz 11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Komunikat harcerski 16.15 Pogadanka dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O ambasadach i ambasadorach" — wygł. p. Malachowski. 17.45 Utwory i opracowania Karola Kurpińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.40 Płyty gramofonowe. 19.10 „Radjokronika". 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton p. red. „Manewry niejesienne" — wygł. p. red. z Krakowa. 20.30 Koncert wieczorny transmisja z Warszawy. 21.10 Kwadrans literacki z Krakowa „Madan". 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Krakowa. 22.10 Feljeton „Z życia polaków z Danji" — wygłosi p. Pankiewicz. 22.25—22.35 Komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

### A POTEM BĘDZIE PANI ŻAL...

Wybór królowej Łodzi na Redutę Prasy, która odbędzie się w dniu 3 marca w Filharmonji, wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie, imię bowiem tej uroczej władczyni rozniesione będzie szeroko po całej Polsce, a najpopularniejszy polski tygodnik „Światowid" zamieści podobiznę królowej, jak również obydwóch wice królowych.

Pozatem portret królowej wykona popularny art. malarz p. Wacław Dobrowolski. Nadto królowa Łodzi otrzyma wiele cennych upominków, które złożyło dla niej wiele firm łódzkich.

Wiadomość o wyborze królowej Łodzi podana będzie przez szereg megafonów.

### ATLAS STATYSTYCZNY.

Ukazało się wspaniałe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polska — Atlas Statystyczny, który jako zobrazowanie danych liczbowych, zawartych w Roczniku Statystyki jest wraz z nim podstawowem źródłem wiadomości o państwie polskiem, niezbędnem do badań stanu i rozwoju naszego kraju. Atlas Statystyczny zawiera na 42 mapach, wykonanych barwnie na doskonałym papierze w trwałej oprawie, kartogramy, diagramy i wykresy, możliwie zaktualizowane. Większa część tablic doprowadzona jest do dnia 1 stycznia 1929 r., niektóre tablice zawierają dane z 1 kwartału r. 1929, a mapa podziału administracyjnego państwa uwzględnia stan na 1 października 1929 roku.

Jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo nauki poglądowej o Polsce winien Atlas Statystyczny znaleźć się w ręku wszystkich myślących obywateli.

Cena zł. 20.—.

### ZE STOW. INŻYN. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI

Dnia 19 lutego odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ewangielickiej 9 posiedzenie sekcji elektromechanicznej i chemicznej.

Początek o godzinie 21.

Na posiedzeniu sekcji chemicznej odbędzie się odczyt p. Inż. M. Rozenblatta „O gumie".

# Skandal teatralny w radzie miejskiej

## Podczas rozpatrywania budżetu oświaty i kultury rozwinęła się dyskusja na tematy teatralne. – Dlaczego robotniczy teatr Popularny nie otrzymuje subsydjów miejskich.

## Trujące opary „Cjankali" na posiedzeniu radzieckiem.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zapowiadało się niezwykle ciekawie ze względu na mającą się odbyć dyskusję nad wydziałem oświaty i kultury, przyczem specjalną uwagę zwracała sprawa subwencji dla Teatru Miejskiego i Popularnego. Niestety jednak oczekiwania wszystkich nie sprawdziły się, ponieważ na posiedzenie nie przybył wiceprezydent Wieliński oraz generalny mówca opozycji w sprawie teatru radny dr. Fichna, który w sprawach urzędowych zmuszony był wyjechać do Warszawy.

Dyskusja tedy nie obfitowała w tak ciekawe momenty, jakich się spodziewano. Posiedzenie rozpoczęło się bardzo późno, gdyż z półtoragodzinnem opóźnieniem. Nie można było przytem zebrać quorum i wiceprezes dr. Szyłman odkładał z minuty na minutę otwarcie posiedzenia. Wreszcie o g. 9 rozpoczęto obrady.

### Dyskusja... „historyczna".

Na wstępie zabrał głos w sprawie oświadczenia prez. Ziemięcki, który zwrócił uwagę na to, że na jednem z ostatnich posiedzeń podczas obrad budżetowych poseł Waszkiewicz skrytykował bardzo ostro wydawnictwa miejskie a zwłaszcza zarzucił szereg fałszów historycznych rocznikowi archiwalnemu m. Łodzi. Mianowicie odczytał on pewien ustęp z rocznika, w którym powiedziane jest, że na czele wojsk rosyjskich w roku 1831 stał gen. Dąbrowski co mogło być rozumiane w ten sposób, że po stronie rosyjskiej stał twórca legjonów Jan Henryk Dąbrowski. Następnie zarzut nieprawdziwości dotyczył pomocy Łodzi dla wojsk powstańczych. Otóż okazuje się, że poseł Waszkiewicz wprowadził radę miejską w błąd dlatego, że mowa była tu o gen. Ksawerym Dąbrowskim, który rzeczywiście stał po stronie rosyjskiej.

Wówczas zabrał głos poseł Waszkiewicz, który stwierdził, że doskonale orjentuje się w zagadnieniach historycznych ponieważ się niemi dokładnie zajmuje a w roczniku archiwalnym stwierdza szereg nonsensów. Gen. Dąbrowski bowiem nie był żadnym wodzem wojsk rosyjskich w Polsce, gdyż znajdował się w stanie dymisji i nie mógł dowodzić nawet swoim ordynansem. Co zaś tyczy się rzemieślników łódzkich, to wiadomo, że w arsenale warszawskim pracowało dwuch rzemieślników a dwuch to nie jest jeszcze wiele. W dalszym ciągu poseł Waszkiewicz zbija punkt po punkcie wszystkie stawiane mu zarzuty co do rocznika archiwalnego, który zawiera cały szereg fałszów.

Z kolei zabrał głos wiceprezes rady Klim, który referował budżet wydziału oświaty i kultury. Preliminarz budżetowy na rok 1930-31 przewiduje sumę 5,854.089 zł. to jest więcej niż w roku ubiegłym, gdyż zeszłoroczny budżet przewidywał sumę 5,704.239 zł.

Teatr miejski miał w roku bieżącym w preliminarzu sumę zł. 200.000 a w roku b. 245.000 zł. W czasie dyskusji zabierali głos kolejno radni Holenderski (Poale-Sion), Lichtenstein (Bund) i Bialer (sjonista). Radny Bialer zwraca między innemi uwagę na to, że miasto wykazuje brak zrozumienia dla takiej placówki jaką jest orkiestra filharmoniczna, albowiem zmniejszyło jej subsyd. z 20 tys. zł. na 12 tys. zł. Radny Bialer domaga się więc przywrócenia sumy 20.000 złotych.

### Teatr...

Z kolei zabiera głos dyr. Wolczyński (koło mieszczańskie).

— Teatr polski — rozpoczyna dyr. Wolczyński — ma świetną przeszłość z okresu niewoli zaborców. Spełniał on wówczas wielkie czynności wychowawcze. Łódź posiadała świetnych dyrektorów jak **Texel, Kościelewski i Wojyński którzy wychowali najtęższe sławy aktorskie, jak Przybyłko- Potocką, Sosnowskiego i in.**

Na uroczyste otwarcie sezonu teatralnego, do Łodzi przybywali goście z całej Polski jak na wielką uroczystość. Teatr był wówczas pod opieką społeczeństwa. **Obecnie po wojnie stał się on placówką pewnych eksperymentów. Dawniej, za poprzednich samorządów magistrat brał zawsze pod uwagę opinję komisji teatralnej. Obecnie z komisją tą magistrat wcale się nie liczy. Zdarzyło się to po raz pierwszy w Łodzi, ażeby wbrew uchwale komisji teatralnej wybrano zamiast dyr. Gorczyńskiego, dyr. Adwentowicza.**

### ... i dyktatura.

*Na drugiem posiedzeniu komisji teatralnej p. Adwentowicz oświadczył już wręcz, że nie będzie liczyć się z komisją i będzie kierował się własną linją repertuarową.*

Teatr łódzki ma wdzięczne pole do działania, jeżeli potrafi być dla nas czynnikiem wychowawczym a nie demoralizującym.

*Głos z ław: — Jak naprzykład „Cjankali".*

*— Nietylko „Cjankali" — odpowiada dyr. Wolczyński, mógłbym przytoczyć jeszcze więcej takich kwiatków. A czy wiedzą panowie, że autor tej sztuki dr. Wolf siedzi obecnie w więzieniu za to, co propaguje na scenie teatru miejskiego w Łodzi?*

W umowie z teatrem jest wyraźnie zastrzeżone, że teatr wystawi 5 sztuk z wielkiego repertuaru klasycznego. *W roku bieżącym wystawiono z niego tylko „Mazepę" i po trzech dniach zdjęto go z afisza.*

Głos z ław większości:—Dlatego że były pustki w teatrze!

*— Na to dajemy pół miljona subsydjum — odpowiada dyr. Wolczyński— żeby podtrzymywać sztuki z wielkiego repertuaru a nie sztucznie robić powodzenie dla „Cjankali". Sztukę tę daje się obecnie po najniższych cenach, byleby tylko zapewnić jej powodzenie nie licząc się z tem, że niskie ceny biletów nie zapewniają nawet pokrycia wydatków. Jesteśmy obecnie w 5-ym miesiącu sezonu a wystawiono tylko jedną sztukę z wielkiego repertuaru. Ś. p. Michał Wołowski rozpoczął w swoim czasie przedstawienia dla robotników. Rosjanie po trzech przedstawieniach nakazali zamknięcie teatru.*

Gdy teatr popularny został otwarty, pracował pierwszy rok bez subsydjum i dobrnął szczęśliwie do końca. W następnym roku otrzymał tysiąc marek subsydjum a w roku 1926—27 7.000 zł. miesięcznie. *Obecnie z niewiadomych przyczyn scena ta znów boryka się z trudnościami finansowemi i aczkolwiek w budżecie figuruje suma 60.000 zł. subsydjum teatr nie otrzymuje pomocy.* Trzeba zrozumieć, że chodzi tu o placówkę, która idzie po linji wielkich założycieli teatru i że placówka ta służy interesom najszerszych mas a cztery razy tygodniowo daje przedstawienia w cenie od 30 gr. do złotego i z cen tych pobierany jest jeszcze podatek magistracki.

Ławnik Kuk: — Nie pobiera się podatku!

Dyr. Wolczyński: — Panie ławniku pan się myli, na przyszłem posiedzeniu przedstawię dokładny wykaz pobranych od tych biletów opłat za podatki.

Kończąc swe przemówienie zaznaczam, że były czasy, kiedy frekwencja w teatrze popularnym była większa niż w teatrze miejskim co jest najlepszym dowodem pożyteczności tej instytucji. Wniosek swój w tej sprawie złożę w czasie omawiania subsydjum dla teatru miejskiego.

Następnie zabrał głos radny Milman, który polemizuje z radnymi z prawicy na temat szkolnictwa.

### Przemówienie radnego Andrzejaka.

Z kolei zabiera głos r. Andrzejak, wygłaszając przemówienie na temat teatru. Z przyjemnością musimy stwierdzić, że r. Andrzejak był pierwszym człowiekiem z większości rządzącej, który taktownie i rzeczowo omówił powyższą sprawę.

Stwierdził on, że nie interesuje go strona repertuarowa teatru lecz strona gospodarcza. Zarzuty stawiane były dyr. Gorczyńskiemu nie z powodu jego działalności na stanowisku kierownika teatru, lecz z powodu jego działalności administracyjnej.

Gdy była mowa o subsydjum dla teatru popularnego chodziło w pierwszym rzędzie o osobę jego dyrektora p. Gorczyńskiego.

**R. inż. Popielawski:** — A więc sprawa osobista...

**R. Andrzejak:** — Trzeba było tak pertraktować tę sprawę, albowiem obawialiśmy się, że dyr. Gorczyński nie będzie umiał prowadzić teatru popularnego, jak nie umiał pod względem administracyjnym, prowadzić teatru miejskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia r. Andrzejak wyjaśnia, dlaczego jego zdaniem, należało odebrać dyrekcję p. Gorczyńskiemu. Powtarza przytem zarzuty, które słyszało się już wielokrotnie podczas dyskusji na ten temat.

Następna mówczyni r. **Piechotówna** (Ch. D.) poddaje krytyce działalność obecnej dyrekcji teatru, protestując, w imieniu reprezentowanej przez siebie frakcji, przeciwko repertuarowi teatru miejskiego.

### Ławnik Smolik o dyr. Gorczyńskim.

Po przemówieniu ławnika **Purtala,** który podkreślał społeczne znaczenie teatru łódzkiego zabrał głos ławnik wydziału oświaty i kultury p. Smolik.

Zobrazował on obszernie sprawę rozwoju powszechnego nauczania w Łodzi, do której przyczynił się samorząd. Omówił wszystkie potrzeby w dziedzinie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, stwierdził, iż obecny samorząd w znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju oświaty i kultury w Łodzi i wreszcie również poruszył kwestję teatralną.

**Stwierdził on, że osobiście bardzo szanuje dyr. Gorczyńskiego, jako człowieka, jako literata — autora szeregu wartościowych utworów i sztuk, ale musiał przeciwko niemu wystąpić ze względu na nieudolną jego gospodarkę finansową. I tylko sprawa administracji teatru spowodowała późniejszą kwestję teatralną w Łodzi, najzupełniej, jego zdaniem, niesłuszną.**

I znów na trybunę wstąpił **dyr. Wolczyński,** wysuwając bardzo konkretne zarzuty przeciwko obecnej dyrekcji teatru miejskiego. Przytoczył mianowicie słowa wiceprez. Wielińskiego, wygłoszone na jednem z posiedzeń rady miejskiej, o znakomitym reżyserze Tatarkiewiczu. Wiceprez. Wieliński powiedział wówczas, że nie dyr. Gorczyński, lecz p. Tatarkiewicz wychował zespół aktorski i że **dzięki p. Tatarkiewiczowi, który jest doskonałym reżyserem, teatr łódzki stanął na odpowiednim poziomie.**

**— Cóż się jednak dzieje obecnie z p. Tatarkiewiczem? — pyta dyr. Wolczyński. — Oto obecna dyrekcja teatru odsunęła go zupełnie niemal z teatru, wyeliminowała go z grona aktorów i reżyserów teatru miejskiego i to tylko dlatego, że... p. Tatarkiewicz wyraził się ujemnie o sztuce „Cjankali".** Ten fakt, kończy dyr. Wolczyński — najlepiej świadczy o wartości repertuaru i o dyrekcji teatru miejskiego.

Po skończonej dyskusji, następuje głosowanie nad poszczególnemi pozycjami budżetu, wydziału oświaty i kultury.

Przy pozycji teatralnej zostały zgłoszone dwa wnioski. **Dyr. Wolczyński** składa wniosek o częste **zwoływanie posiedzeń komisji teatralnej, motywując swój wniosek tem, że w roku bieżącym komisja zwoływana była tylko dwa razy, co jest niewystarczające by społeczeństwo miało odpowiednią kontrolę nad zamierzeniami repertuarowemi teatru.**

Przeciwko wnioskowi głosowała jednak cała większość rządząca, **to też siłą rzeczy wniosek upadł.** Drugi wniosek zgłosił r. **inż. Popielawski.** Wniosek ten był raczej demonstracyjnym, jako protest przeciwko linji repertuarowej. Mianowicie proponował on skreślić **sumę przeznaczoną na subsydjum dla teatru. I ten wniosek upadł.**

Po zatwierdzeniu poszczególnych pozycji, budżet wydziału oświaty i kultury został uchwalony w brzmieniu opracowanem przez magistrat.

Z kolei przystąpiono do budżetu wydziału pracy i opieki społecznej. Radni z opozycji zakwestjonowali jednak quorum. Po zliczeniu obecnych okazało się, że istotnie niema przepisowej liczby radnych. Po dłuższej debacie posiedzenie zostało przerwane. Dalszy ciąg dyskusji budżetowej w czwartek. **Sum.**

# Pabjanice.

(Tel. od własn. koresp.).

—o—

## Z KASY CHORYCH

Po ustąpieniu prezesa zarządu powiatowego kasy chorych w Pabjanicach, dyr. Pacanowskiego, do zarządu wejść miał na jego miejsce przedstawiciel przemysłu p. Józef Magrowicz. W dniu wczorajszym p. Magrowicz nadesłał jednak zarządowi pismo, w którem zrzeka się mandatu członka zarządu. Zarząd składa się obecnie z 8 osób, ponieważ jednak przedstawiciel frakcji komunistycznej Ociński na posiedzenia wogóle nie przychodzi, liczba członków zarządu zmniejsza się do 7 osób. W dniu dzisiejszym odbyć się ma posiedzenie zarządu, na którem dokonany będzie wybór prezesa. Kandydatem na to stanowisko jest Teofil Piechota (NPR-lewica). Zastępca przewodniczącego jest obecnie p. Sulej (PPS - CKW).

Wczoraj rozeszła się wiadomość, że komisarzem w kasie chorych mianowany został burmistrz Konstantynowa p. Franciszek Gryzel, który podobno ma już nominację. Zarząd kasy w powyższej sprawie nie otrzymał jednak jeszcze żadnego zawiadomienia. W razie mianowania komisarza kasy chorych, co nastąpi w dniach najbliższych, dotychczasowy dyrektor kasy chorych p. Ziemba pełnić będzie nadal swe obowiązki.

## ROZSZERZENIE PARKU MIEJSKIEGO.

Magistrat m. Pabjanic zakupił przy budującej się łaźni miejskiej wielki plac, na który zostaną przeniesione zabudowania gospodarki miejskiej, znajdujące się obecnie w parku Słowackiego nad Dobrzynką. Wskutek usunięcia tych budynków, park zostanie znacznie rozszerzony, a przez nabycie nowych terenów doprowadzony nawet do ul. Gdańskiej. Plan urządzenia nowonabytych terenów opracował kierownik plantacji miejskich p. Rudnicki. Plan przewiduje dwa nowe wejścia do parku, jedno od strony magistratu, drugie od ul. Gdańskiej. W tem drugiem wejściu przewidziana jest fontanna, która wody swe czerpać będzie z pobliskiej łaźni. Pozatem przewiduje się postawienie w parku okazałego pomnika Juljusza Słowackiego.

# Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od wł. korespondenta).

—o—

Decyzją sądu okręgowego w Piotrkowie postanowiono wszystkie sprawy dotyczące Tomaszowa Mazowieckiego i Radomska, które rozpatrywane były dotychczas w sądzie piotrkowskim, rozpatrywać na sesjach zjazdowych w wyżej wymienionych miejscowościach. Decyzja ta została powzięta ze względów oszczędnościowych.

⁂

Dnia 18 b. m. stowarzyszenie miłośników muzyki urządza w sali towarzystwa dobroczynności recital skrzypkowy znanego skrzypka łódzkiego p. Stanisława Frydberga.

⁂

Dnia 17 b. m. we wsi Mierzyn pod Piotrkowem znaleziono na cmentarzu zwłoki noworodka płci męskiej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że wyrodną matką była Marjanna Olaf, którą aresztowano.

⁂

Sensacyjny proces o zamordowanie Hersza Koziołka w Piotrkowie trwa jeszcze. W dniu wczorajszym prokurator zarządził aresztowanie świadka Moszka Różyckiego za składanie odmiennych zeznań na sprawie i na śledztwie.





# SPORT.

—:o:—

## Hokejowe mistrzostwa Polski rozpoczęły się wczoraj w Krynicy.

Tegoroczne hokejowe mistrzostwa Polski rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Krynicy i potrwają do niedzieli 23 włącznie.

Mistrz Polski Akademicki Związek Sportowy (Warszawa) zwrócił się z prośbą do PZHL., by dopuszczono go wprost do finału, podobnie jak Kanadę do mistrzostw świata. Prośba ta została uwzględniona i w mistrzostwie Polski weźmie udział 9 drużyn, gdyż dodatkowo dopuszczona została Polonja warszawska.

Osiem drużyn biorących udział w grach eliminacyjnych zostało podzielonych w następujący sposób:

I grupa: 1) Legja (Wraszawa), 2) TKS (Toruń), 3) Cracovia i 4) Pogoń (Lwów).

II grupa: 1) Polonja (Warszawa), 2) AZS (Wilno), 3) wicemistrz Lwowa i 4) mistrz Poznania.

Po ukończeniu rozgrywek grupowych drużyny biorące udział zajmą miejsca od 1 do 4. Zwycięscy w grupach znajdą się w finale z AZS-em warszawskim, który trwać będzie trzy ostatnie dni przyczem każda drużyna będzie grać z dwiema innemi. W ten sposób wyłoniony zostanie mistrz Polski, oraz obsadzone zostanie 2-gie i 3-cie miejsce.

O 4-te i 5-te miejsce walczyć będą drużyny które w grupach zajmą drugie miejsce.

O 6-te i 7-me miejsce grać będą drużyny znajdujące się w grupach na 3-ich miejscach. Ten system gier, wobec szczupłości czasu jest najbardziej zbliżony do sprawiedliwego — oby tylko w pełni został przeprowadzony.

Pierwsze gry o mistrzostwo Polski miały przebieg następujący:

Turniej rozpoczął się meczem Warty (Poznań) — Polonja (Warszawa) z wynikiem 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Obie drużyny dość prymitywne, lecz ambitne i twarde. Bramki dla Warty zdobyli: Zdzisław Kasprzak i Karaśkiewicz, dla Polonji — Bielski.

Drugi mecz odbył się pomiędzy lwowską Pogonią i AZS-em wileńskim z wynikiem 3:0 (0:0, 1:0, 2:0) dla Pogoni. Gra ładna i interesująca. Pogoń znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Pod koniec meczu drużyna lwowska grała jednak zbyt ostro. Bramki dla zwycięsców padły ze strzałów Zimmera i Mauera (2). Gry toczą się przy świetle elektrycznem.

## Petkiewicz zwycięża.

Nowy Jork, 18 lutego.

(Telegram własny).

**Wczorajszy bieg Petkiewicza na 5.000 metrów w zawodach urządzonych w Madison Square Garden przez nowojorski Athletic Club, był w całej pełni triumfem polskiego sportowca.**

**Petkiewicz pobił 9 współzawodników na głowę i przybiegł do mety w 15 minutach i 15 i jednej piątej sekundy, pozostawiając głównego swego współzawodnika Rekersa o 9 metrów w tyle.**

**Ostatnie 34 rundy przebiegł Petkiewicz w bardzo ostrem tempie, budząc niezwykły entuzjazm widzów.**

**Po zwycięstwie zerwała się długo nie milknąca burza oklasków.**

## Motocykliści łódzcy jadą w niedzielę na raid dookoła Warszawy.

Na niedzielny, motocyklowy raid dookoła Warszawy organizowany przez redakcję „Autolotu" zostali również zaproszeni i motorzyści łódzcy, którzy, jak się dowiadujemy, z zaproszenia tego skorzystają.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w raidzie dookoła Warszawy uczestniczyć będzie 10-ciu łodzian, a mianowicie: Kołakowski, Meister, Richter, Lange, Stildt, Jung, Rudnik, Jesske, Neuman.

Łodzianie wyjadą wczesnym rankiem do Warszawy, raid bowiem rozpoczyna się o godzinie 11 w południe.

## Ziglarski w Polsce?

Najlepszy pięściarz niemiecki w wadze piórkowej Ziglarski z Kolonji — według relacji „Box-Sportu" — miał podobno otrzymać od jednego w matadorów sportowych na Śląsku ponętne zaproszenie przystąpienia do jednego z polskich klubów sportowych. Jednem słowem miał zostać „skaperowany".

Ziglarski podobno odmówił tym propozycjom.

## Dzisiejsze zawody bokserskie zapowiadają się bardzo interesująco.

W związku z rozpoczynającym się propagandowym tygodniem „Strzelca" urządzonym przez „Towarzystwo Przyjaciół Strzelca" w Łodzi, odbędą się w dniu dzisiejszym w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej o godzinie 8.30 wiecz. interesujące zawody bokserskie lokalnych rywali.

Organizacją zawodów bokserskich zajął się ruchliwy Kl. Sportowy pracowników firmy I.K. Poznańskiego — „IKP" który bardzo starannie zestawił pary. Właśnie ze względu na umiejętne zestawienie par walczących dzisiejsze zawody w Teatrze Popularnym zapowiadają się nad wyraz interesująco. Komisja sportowa zestawiła następujące pary:

Waga musza: Wolrab (Widzewska Manufaktura) — Pawlak (IKP) i Rydzyński (Sokół) — Spodenkiewicz (IKP).

Waga kogucia: Kluszczyński (Geyer) — Taborek (IKP).

Waga piórkowa: Kawczyński (Widzewska Man.) — Mantaj (IKP).

Waga lekka: Wójcik (Kruschender) — Szczepaniak (IKP) i Angerman (Geyer) — Garnczarek (IKP).

Waga półśrednia: Kurcpatwa (Kruscheender) — Wurm (IKP).

Waga średnia: Ryczel (Kruschender) — Łompieś (IKP).

Waga półciężka: Paul (Widzewska Manufaktura) — Stahl (IKP).

Przypuszczalnie więc, b. ciekawe walki czołowych pięściarzy lokalnych, którzy obecnie przechodzą kurs pod okiem znakomitego trenera zagranicznego Garzeny, zgromadzą pełną widownię.



# Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. korespondenta)

—o—

Wczoraj wieczorem, powracając do domu ul. Spalską, Józef Morawski, został napadnięty przez braci Tomykałów, którzy pokłuli go nożami. Rannego w głowę odwieziono do miejscowego szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

★

Według danych PUPP-u liczba bezrobotnych 8—16 lutego wyniosła 3,5.. W stosunku do tygodnia ubiegłego liczba bezrobotnych zwiększyła się o 200 ludzi. Z wszelkich świadczeń korzysta 1,162 bezrobotnych.

⁂

W dniu wczorajszym zmarł nagle przy pracy w fabryce „Piesch" tkacz Ludwik Bielecki. Przybyłe pogotowie stwierdziło zgon, lecz nie zdołało ustalić przyczyn śmierci. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

⁂

W niedzielę 23 b. m. w lokalu związku kupieckiego (Marszałka Piłsudskiego 37) odbędzie się walne zgromadzenie członków banku kupieckiego spółdzielczego.



**NA BAL „PRZYTULISKA".**

**O wy, smętne łodzianki, smętniejsi łodzianie,**
**strząśnijcie z czół swych troskę, a z serc gorycz [wszystką!**

**Oto w ciszy grobowej dobre zwiastowanie**
**niesie wam ulne w życie „Sierot Przytulisko",**

**Dwudziestego drugiego lutego w „Oazie",**
**wykwitłej na noc jedną w pustyni bez końca,**
**Każdego z was pogrąży w zachwyinej ekstazie**
**noc Radości, z tajników cudu tryskająca,**

**Więc, w mierze równej służąc i sobie i światu**
**przybywajcie dnia tego najliczniej, najbielej!**
**Niech dwa cele się splotą w wieniec świetnych [kwiatów**
**i pracę „Przytuliska" zwycięstwo uświetni!**

# Obrót towarowy

*w Łodzi w ciągu 1929 roku.*

Wydział statystyczny m. Łodzi opracował dane dotyczące przywozu i wywozu towarów w Łodzi w roku 1929. Dane te obejmują przewozy kolejami państwowemi.

W zakresie przywozu dane te wykazują poważny spadek większości przewożonych kolejami towarów. Przywóz budulca drzewnego obniżył się ze 121 tys. ton w roku 1928 na 83 tys. ton w roku 1929, przywóz drzewa spadł z 66 tys. ton na 56 tys. ton, przywóz bawełny z 76 tys. ton na 68 tys. ton, wełny zaś z 17 tys. ton na 13 tys. ton.

W porównaniu więc z rokiem 1928 przywóz w roku 1929 budulca drzewnego obniżył się o 32 proc., drzewa o 15 proc., bawełny o 16 proc. i wełny o 24 proc.

Jedynie wzrósł w roku ubiegłym przywóz węgla, którego przywieziono do Łodzi 1.359.855 ton, podczas gdy w roku 1928 przywieziono 1.046.868 ton węgla. Wzrost więc przywozu węgla wynosi 30 proc.

Wzrost ten ma swoje uzasadnienie w smutnem doświadczeniu z okresu zeszłorocznej zimy, podczas której dotkliwe mrozy zastały Łódź niedostatecznie zaopatrzoną w węgiel.

Globalna cyfra wywozu za rok 1929 wynosi 215.937 ton towarów, podczas gdy w roku 1928 wywieziono z Łodzi 234.913 ton towarów. Spadek wywozu wynosi więc 9 proc.

Ogólny ten spadek tłómaczy się znacznem obniżeniem wywozu głównie wywożonego produktu łódzkiego, a mianowicie wyrobów włókienniczych. W roku 1928 wyrobów tych wywieziono 82.231 ton, a w roku 1929 — 69.536 ton. Wywóz więc towarów włókienniczych zmniejszył się o 16 proc. x.

# W Bułgarji długo żyją...

**158 osób, które przekroczyły 100 lat**

Sofja, 18 lutego.

W niedzielę dokonano w Bułgarji spisu ludności, z którego wynika, że w kraju tym znajduje się aż 158 osób, które przekroczyły 100 lat życia. Sa to przeważnie chłopi zamieszkali w górach. Jak wynika ze spisu pewna 103 letnia kobieta była 5 razy zameżna i miała 42 dzieci. Rodziny wszystkich tych starców są długowieczne, gdyż dziadowie ich i ojcowie poumierali w wieku lat od 90 do 110.

80% starców podaje, że nie wystrzegają się alkoholu a tylko 20 zaprzecza używaniu tego napoju. 70% staruszków nie pali. Wśród 100-letnich bułgarów przeważają kobiety.









# Przyszłość kolarstwa w Polsce.

Według danych statystycznych z roku 1928, zarejestrowano w Polsce ogółem *2972* motocykli i 307.000 rowerów.

Województwo poznańskie posiadało przeszło 154.000 rowerów, czyli 51 proc wszystkich rowerów w Polsce, a więc 1 rower przypadał na 14 mieszkańców.

Najgorzej przedstawiało się województwo tarnopolskie, które stoi na samym końcu posiadając ogółem zaledwie 1604 rowery (1 rower na 837 mieszkańców).

Co do motocyklów, na pierwszem miejscu stało województwo śląskie (948 na drugiem pomorskie (635), na trzeciem — Warszawa (581). Na samym końcu stoją województwa poleskie i tarnopolskie, posiadające zaledwie 13 motocyklów.

Roczny przyrost rowerów i motocyklów, uzależniony z jednej strony od stopniowego doprowadzenia do odpowiedniego stanu naszych dróg, z drugiej zaś — od podwyższania się poziomu dobrobytu obywateli, jest stosunkowo bardzo znaczny i świadczy o pocieszającym fakcie szybkiego polepszenia się sytuacji gospodarczej kraju.

Stan faktyczny, jak też wszelkie dane, dające możność przewidywania wzmożonego w niedalekiej przyszłości rozwoju kolarstwa w Polsce, zilustruje należycie w roku 1930 Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

# Wiadomości gospodarcze

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY delegował do północnej Francji naczelnika wydz sprzedaży, celem zbadania możliwości zbytu produktów naszego monopolu na rynku francuskim. Warunki miejscowe pozwalają spodziewać się, że zabiegi te odniosą pomyślny wynik

HUTNICTWO BUTELKOWE realizuje projekt utworzenia wspólnej organizacji zbytu. Ograniczenie dostaw do monopolu spirytusowego, który jest największym odbiorcą na rynku wewnętrznym, oraz zmniejszenie zapotrzebowania ze strony przemysłów przetwórczych browarniczego, chemicznego i perfumeryjnego, pogorszyło w znacznym stopniu sytuację tego przemysłu i skłoniło do zrealizowania omawianego już od półtora roku projektu

FABRYKI MEBLI GIĘTYCH W POLSCE korzystają już od zeszłego miesiąca z zniżonych stawek na przewóz kolejami niemieckiemi mebli giętych, kierowanych przez niemiecko - polskie przejścia graniczne do portów niemieckich Zniżki te wahają się w granicach od 20 — 25 proc. a mają na celu skierowanie znacznego wywozu mebli giętych z Polski do Stanów Zjednoczonych i Anglji przez porty niemieckie

ODSETEK WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH z pośród weksli płatnych w Banku Polskim wynosił w styczniu 6 12 proc. (w grudniu ub. roku — 5,44 proc.). Pierwsze miejsce w liczbie protestów zajmuje branża włókiennicza, następnie rolnicy i inne gałęzie wytwórczości.

KOMITET EKSPLOATACYJNY PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ oświadczył się w sposób kategoryczny za jak najszybszem i jak najpełniejszem zorganizowaniem kolei państwowych w odrębne przedsiębiorstwo, prowadzone na zasadach handlowych Za komercjalizacją kolei przemawiają, zdaniem komitetu, nietylko względy gospodarcze, ale także skarbowe oraz wzgląd na dobro pracowników kolejowych, którzy będą mogli dzięki niej, uzyskać lepsze wynagrodzenie

ZWIĄZKI GARBARZY, FABRYKANCI OBUWIA ORAZ SZEWCY organizują w Warszawie konferencję porozumiewawczą, w celu wspólnego działania przeciwko kampanji firmy „Bata“, który spowodował już kryzys w branży skórzanej wielu państw, a ostatnio zakupił w większych ośrodkach Polski lokale fabryczne i sklepowe i przystępuje do masowej fabrykacji obuwia.

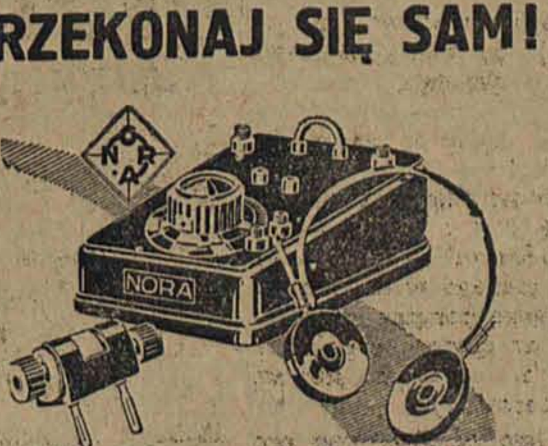
PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY ma zamiar wypuścić w najbliższym czasie na rynek nowy skażony spirytus dla celów technicznych. Spirytus ten skażony będzie specjalnie zjadliwym olejkiem kretonowym, powodującym natychmiastowe bardzo przykre następstwa w razie wypicia. Dotychczasową wysoką cenę spirytusu technicznego uzasadniał monopol tem, że nie jest on dostatecznie skażony, wobec czego można go użyć także dla konsumcji. Należy się spodziewać, że obecnie cena spirytusu technicznego zostanie znacznie zniżona











KURJER HANDLOWY



# URUCHOMIENIE KRYZYSOWE.

## Sredni tydzień pracy wynosi obecnie 4,2 dni.

W miarę trwania kryzysu, cyfry zatrudnienia, w coraz większym stopniu, uwydatniają istotny przebieg konjunktury, w przemyśle włókienniczym. W okresach bowiem, kiedy przemysł posiadał, czyto własne bardziej obfite środki obrotowe, czy też rozporządzał dostatecznemi kredytami bankowemi oraz surowcami, prowadził swą produkcję w sensie wybitnie kapitalistycznym, a więc na zapas.

Obecnie, gdy — jak wiemy — przemysł włókienniczy stracił, lub też w najlepszym razie zamroził swoje środki obrotowe w wyprodukowanych towarach, a kredyty uległy znacznym restrykcjom, rozmiary uruchomienia nabrały innego charakteru. Wskutek położenia finansowego, zarówno producenta, odbiorcy jako też handlu, teraźniejsze rozmiary produkcji zostały zredukowane do granic, w których spekulacja, a więc przewidywanie przebiegu konjunktury w najbliższym okresie, została w bardzo wysokim stopniu wyeliminowana. Obecnie produkcja przemysłowa jest raczej wykładnikiem zmagań o uchronienie się przed stratami, które są nieuniknione przy uruchomieniu fabryk poniżej pewnego minimum.

W drugiem półroczu ub. roku 60 fabryk włókienniczych, położonych na terenie województwa łódzkiego, wykazywało najwyższy stopień zatrudnienia w pierwszym tygodniu października. Było to po zakończeniu okresu urlopowego, kiedy 73.155 robotników przepracowało ogółem 364.625 dniówek. Wówczas to wielki przemysł, który w porównaniu z połową czerwca, kiedy zatrudniał 77.380 robotników, choć nie w wysokim stopniu, z powodu pełnego podówczas okresu urlopowego, starał się o wykorzystanie swego aparatu produkcyjnego, przez możliwie pełne zatrudnienie robotników. W miarę zbliżania się świąt Bożego Narodzenia tendencja ta załamywała się, przy jednoczesnej redukcji robotników.

Jeśli przyjmiemy najwyższy stopień uruchomienia, w drugiem półroczu, t. j. w okresie 30/9 do 5/10 za podstawę porównawczą równą 100, to wskaźnik uruchomienia przedświątecznego wyrażać się będzie w cyfrze 88,8.

Jeśli wyeliminujemy cyfry w okresie świątecznym t. j. do Trzech Króli, jako niezmiernie niskie i nietypowe dla rozwoju sytuacji, to wówczas otrzymamy wskaźnik za pierwszy okres normalny, a więc w tygodniu, następującym po Trzech Królach, wskaźnik 59,9. Począwszy od tego okresu sytuacja poprawiała się stale, dochodząc do optimum w okresie 3—8 lutego. Wówczas to wskaźnik wyniósł równo 75.0. W tygodniu bieżącym, podobnie jak i poprzednim wystąpiły objawy pogorszenia się sytuacji i wskaźnik zatrudnienia spadł do 72,5.

W związku z ostatniemi nadzorami i upadłościami firm przemysłowych wielkoprzemysłowych, jakoteż ukształtowaniem się sytuacji kartelowej nie należy spodziewać się poprawy, ale raczej dalszego załamywania się wskaźnika uruchomienia.

Aby unaocznić tok naszego rozumowania zestawimy wspomniane już powyżej wskaźniki uruchomienia, przyczem, jak zaznaczyliśmy, za 100 przyjęliśmy 364.625 dniówek, przepracowanych przez 73.155 robotników w pierwszym tygodniu października w wielkim przemyśle, co stanowi optimum uruchomienia w drugiem półroczu.

A więc:

| Okres | Wskaźnik |
|---|---|
| 30/9—5/10 | 100,0 |
| 9—14/12 | 88,8 |
| 6—11/1 | 59,9 |
| 3—8/2 | 75,0 |
| 17—22/2 | 72,5 |

Cyfry te uwydatniają dynamikę rozwoju wyzyskania zdolności produkcyjnej naszego przemysłu. Dla lepszej ilustracji tych cyfr względnych należy dodać, iż w **porównaniu do połowy czerwca ilość robotników w wielkim przemyśle zmniejszyła się okrągło o 15.300 robotników,** z których 7.065 wydalono w okresie przedświątecznym.

Te wydatne redukcje nie zapewniły jednak zatrudnionym robotnikom pracy w dostatecznych rozmiarach. W porównaniu bowiem z okresem przedświątecznym ilość robotnikodni w bieżącym tygodniu jest mniejsza o 17,9%, podczas gdy ilość robotników zredukowano tylko o 10,2%.

Stopień zatrudnienia przedstawia się obecnie następująco:

Pracuje przez:

| | | |
|---|---|---|
| sześć dni | 32,3% | robotników |
| pięć dni | 10,7% | „ |
| cztery dni | 10,8% | „ |
| trzy dni | 35,5% | „ |
| dwa dni | 10,7% | „ |

Średni tydzień pracy wynosi 4,2 dni.

# Holding ratunkowy Wolfów.

**W związku z uprzedniemi informacjami, w sprawie firmy M. Wolf i Synowie w Bielsku, pragniemy sprostować pewne fakty. Passywa firmy wynoszą ogółem 12 miljonów zł., podczas gdy płynne aktywa 7 milj. zł.**

**Z rachunku tego wynika brak 5 milj. Na pokrycie wszystkich pasywów, Nie uwzględniono jednak przytem, zupełnie wartości nieruchomości fabrycznych i maszyn, jakoteż kilku wil mieszkalnych, stanowiących własność poszczególnych właścicieli firmy Markus Wolf i Synowie t.j pp. Markusa, Elkana i Samuela Wolfów.**

# GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 18-go lutego 1930 roku.

TRANZAKCJE.

Franki franc 34 92 i pół.

CZEKI.

Belgja 124.25, Gdańsk 173.28, Londyn 43.35, Nowy York — czeki 8.903, Nowy York — kabel 8 921, Paryż 34 91, Szwajcarja 172.06, Sztokholm 239 22, Wiedeń 125,60, Włochy 46,67, Berlin 212 75.

AKCJE:

Bank Polski 160, — 160.25, Bank Dyskontowy 126, Bank Zachodni 80, Bank Zarobkowy 79, Firley 38, Starachowice 20.50, Lilpop 24 — 24.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 128 — 128 50, dolarówka 76 75, 77 25, 76 75, 5 procentowa konwersyjna 51, 8 procentowe listy Bku Gosp. Krajowego 94, 4 proc listy ziemskie zł 43.50, 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 50 50 50, 8 proc. listy ziemskie zł 71 50, 7 proc. listy ziemskie dolarowe 73, 5 proc. m. Warszawy zł 55, 8 proc. m Warszawy zł. 71.75 72, 8 proc. m Łodzi 63 75, 6 proc. obl poż. konw. m. Warszawy 1926 roku — 53—

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 17 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: luty 8.34, marzec 8.35, kwiecień 8 37, maj 8.44, czerwiec 8.46, lipiec 8 52, sierpień 8.54 wrzesień 8 56, październik 8,59, listopad 8.61, grudzień 8 65, loco 8.63.

Liverpool, 17 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie: marzec 13, maj 13 16, lipiec 13 11, listopad 13.11, grudzień 13.11, loco 13 65

Aleksandrja 17 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: marzec 27.50, maj 27.72, lipiec 27 36, listopad 26 06.

Asmhmouni: luty 19 04, kwiecień 19.43, czerwiec 19.59, sierpień 19.15, październik 18.82 grudzień 19.17.

Nowy York, 17 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: loco 15.65

kontrakty południowe: luty 15 44, marzec 15.58 — 54, kwiecień 15 65, maj 15 79 — 80 czerwiec 15.87 lipiec 15.96 — 97, sierpień 16.03 wrzesień 16.10, październik 16 17, listopad 16 35 — 36, grudzień 16 36 — 38

Nowy Orlean, 17 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: marzec 15 29, maj 15.55 — 56, lipiec 15.75 — 80 październik 15.98, grudzień 16 16, loco 15 30



# Upadłości i nadzory.

Jak już donosiliśmy w dniu 25 stycznia ogłoszono upadłość Benjaminowi Bergowi zam. przy ul. Napiórkowskiego 79, na żądanie adw. Teppera, pełn., firmy M. Rosenblatt i syn, której tenże Berg pozostawał winien sumę 2.000 zł. z tytułu zaprotestowanych weksli.

Dług ten jak twierdził wierzyciel pochodził stąd, że upadły wraz ze swoim bratem budował nieruchomość w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 79 i wystawiał weksle za materjały budowlane, których następnie nie zapłacił, a ponadto obciążyć miał swoją nieruchomość długami na sumę około 100.000 zł. i wierzycielami tych obciążeń miały być osoby nieodpowiedzialne i nieprowadzące żadnego przedsiębiorstwa.

Od powyższego wyroku upadły Berg za pośrednictwem swego adwokata Knepla założył w terminie przepisanym opozycję, w której dowodził, iż wcale nie był nigdy handlującym, i sporne weksle nie pochodzą z czynności handlowych.

Jest on właścicielem zakładu ślusarskiego i zobowiązania jego zaciągnięte zostały jak sam zresztą twierdzi pełn. firmy, ogłaszającej upadłość, z tytułu zapłaty za materjały budowlane, którą to czynność zaliczyć należy do zobowiązań czysto cywilnych, a nie handlowych i dlatego, nie może być mowy w danym wypadku o ogłoszeniu upadłości.

Poza tem inne pretensje zabezpieczone hipotecznie zostały na mocy prawomocnych wyroków sądowych.

Z tego też powodu Sąd Handlowy na posiedzeniu w dniu 15 lutego upadłość powyższą uchylił ze wszystkiemi skutkami prawnemi, a ponieważ względem upadłego zastosowany był przymus osobisty, polecił go niezwłocznie zwolnić z aresztu dla dłużników.

⁂

Również w tym samym dniu w sprawie Borucha Mordki Grynberga, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży przędzy przy ulicy Piotrkowskiej 14 zostało zarządzone otwarcie postępowania układowego.

Jak wiemy, Grynbergowi wyrokiem sądowym udzielono w dniu 6 listopada odroczenia wypłat na trzy miesiące, przyczem nadzorcą sądow. mianowano apl. Marjana Rutkowskiego, a sędzią komisarzem S. H. St. Jarocińskiego.

Mimo trudnych warunków konjunkturalnych, Grynberg w czasie pierwszych trzech miesięcy zdołał spłacić swych starych wierzycieli na ogólną sumę 15.000 zł. i wykupić starych akceptów na sumę 3.500 zł. jednak plan sanacji przedsiębiorstwa znalazł trudności w urzeczywistnieniu wskutek nagłego napływu weksli protestowanych oraz wskutek niemożności zrealizowania protestowanych weksli dłużników firmy.

To też Grynberg przewidując niemożność zaspokojenia swych wierzycieli z ukończeniem okresu nadzoru w całości, zwrócił się do Sądu z prośbą o zezwolenie na zawarcie układu z wierzycielami.

Jako propozycje układowe przedstawił spłatę wszystkich wierzycieli w wysokości 70 proc., płatnych w czterech ratach półrocznych.

Sąd po wysłuchaniu opinji Sędziego Komisarza prośbę Grynberga uwzględnił, na podstawie tej decyzji zostaną wezwani wierzyciele firmy do zgłoszenia swych wierzytelności i o ile po tem wyrażą swą zgodę, zawarty będzie układ.

⁂

W sprawie upadłości Szymona — Józefa Blatta, właściciela rzeźni w Chojnach umorzono postępowanie upadłościowe, wobec zaspokojenia wierzycieli przez upadłego w wysokości 100 proc.

Sprawa ta o tyle zasługuje na wzmiankę, że jest to pierwszy wypadek, kiedy wierzyciele otrzymali całkowity im należny dług.

Została ona ogłoszona w listopadzie 1927 roku, na żądanie 9 wierzycieli.

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość Józefowi Reichenbachowi, właścicielowi sklepu galanteryjnego pod firmą „Józef" przy ul. Piotrkowskiej 11, na żądanie 10 wierzycieli, w imieniu których stawał adw. Pawłowski Stanisław.

Reichenbach, jak twierdzą wierzyciele od dłuższego już czasu dopuszcza weksle do protestu i nie dotrzymuje swych zobowiązań, tak, że wierzyciele w całym szeregu wypadków zmuszeni byli uciekać się do drogi przymusowego ściągania, jednak bez możności wyegzekwowania swych sum.

Nadomiar tego upadły w ostatnich czasach pośpiesznie likwiduje swój skład sprzedając i wywożąc towary.

Z tego względu sąd zastosował przymus osobisty względem upadłego i polecił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Kuratorem upadłości mianowany został apl. adw. Aleksander Lewit, a Sędzią Komisarzem S.H.E. Weigt, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 grudnia.

# Prezes Towarnicki ustępuje.

## Następcą będzie inspektor ministerjalny p. Kucharski.

ZASŁUŻONY PREZES ŁÓDZKIEJ IZBY SKARBOWEJ P. LEON TOWARNICKI ZAMIERZA W NAJBLIŻSZYM CZASIE PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ. W ZWIĄZKU Z TEM, MIANOWANY BĘDZIE NOWY PREZES IZBY. JAK NAS INFORMUJĄ, NASTĘPCĄ P. TOWARNICKIEGO BĘDZIE INSPEKTOR MINISTERJALNY P. KUCHARSKI.

P. KUCHARSKI ZNA DOBRZE TEREN ŁÓDZKI, W ZWIĄZKU Z CZĘSTEMI INSPEKCJAMI. P. KUCHARSKI WIZYTOWAŁ RÓWNIEŻ RESORT PODATKOWY, KIEDY NA CZELE JEGO STAŁ P. GARMAT W ZWIĄZKU Z ZARZUTAMI, PODNOSZONEMI PRZECIWKO WYDZIAŁOWI PODATKOWEMU, JESZCZE PRZED SPRAWĄ PODATKOWĄ, KTÓRA STAŁA SIĘ BEZPOŚREDNIĄ PRZYCZYNĄ DYMISJI P. GARMATA.

INSPEKTOR KUCHARSKI UCHODZI W MINISTERSTWIE SKARBU ZA DOBREGO PRAKTYKA SKARBOWEGO I ZNA SZCZEGÓLNIE DZIEDZINĘ PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Do akt Nr. 178, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Gaganaszwili i składających się z 150 butelek wina francuskiego oszacowanych na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 22 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 76, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1930 r. od ogdzinie 10 rano przy ulicy Długiej 14 w Konstantynowie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Fajge i składających się z krowy, oszacowanej na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 25 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 75, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1930 r. od godz. 10 rano przy ul. Długiej 14 w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Fajge i składających się z 1 krowy, oszacowanej na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 25 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 2743 1929 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Mironawicach, gm. Babice, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Konstantego i Wacławy Manczaków i składających się z 1 krowy i 1 klaczy, oszacowanych na sumę zł. 800, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 29 stycznia 1930 r.
Komornik:
TOMASZ CHORZELSKI

**OGŁOSZENIE.**
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 11 lutego 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Chaskielowi Waksbergowi. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 stycznia 1930 r. tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Gluglę. 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Szymona Landaua. 5) oddać upadłego pod dozór policji. 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność:
Kurator masy upadłości
apl. adw. Szymon Landau

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 26 lutego o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
Franciszek Glugla

Nr. 257/30.
**OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr 287 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „W. Krawczyński", składających się z tokarni mechanicznej i in., oszacowanych na zł. 3700.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, 5 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 277/30.
**OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 49 przy ul. Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „Cegielnia, przędzalnia, tkalnia, apretura i farbiarnia, spadkobiercy Ferdynanda Keniga", składających się z kotłów oszacowanych na zł. 1100.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 10 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 156/30.
**OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 271 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Daniela vel Tadeusza Rangiewicza, składających się z kredensu, oszacowanych na zł. 650.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 6 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 259/30.
**OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 223 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szymona Kwiata, składających się z palt damskich, oszacowanych na zł. 645.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKILARI.

Do akt Nr. 1898, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mech. Fabr. Wyr. Pończ. „Emersko", właśc. Rubin Michał Cukierlcek i Szajnfarber Mojżesz i składających się z maszyn pończoszniczych, oszacowanych na sumę zł. 5.300.
Łódź, dnia 6 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.



**Sąd Okręgowy w Łodzi** w Wydziale Handlowym w dniu 15 lutego 1930 r. postanowił przedłużyć okres kuratorstwa w sprawie upadłości firmy „Jakób Berkensztat" o dalsze dni 15 t. j. do dnia 24 lutego 1930 r. Wobec powyższego Sędzia Komisarz masy upadłości firmy „Jakób Berkensztat" wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 lutego 1930 r. o godz. 1 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115 w pokoju Nr. osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz
(—) Herman Zmigrod.
Za zgodność:
Kurator masy upadłości
apl. adw. Józef Pines
Łódź, ul. Piłsudskiego 23, tel. 177-97

Do akt Nr. 358, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zyskinda Gradona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 353, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. JAN RZYMOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Wincenty Banicki i S-ka" i składających się z 2000 mtr. zefiru, oszacowanych na sumę zł. 2000.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2304, 1929 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 63, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Bar Victoria" i składających się z mebli, wódek gatunkowych, maszyny do pisania, bufetu i pianina, oszacowanych na sumę zł. 180 plus 400, plus 400, plus 400, plus 400 plus 360, plus 360, plus 250, plus 250, plus 250, plus 1800, plus 400.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.



Do akt Nr. 1263/29 i 350/30.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Teatr świetlny „Casino" i składających się z maszyny do pisania kasy pancernej, aparatu kinomatograficznego, fortepianu, fisharmonji i krzeseł, oszacowanych na sumę zł. 800 + 4500.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2693/29 i 193/30.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Pracown. Kas. Chorych i Instyt. Ubezp. Społeczn. Rzeczp. Polskiej i składających się z mebli i kasy pancernej, oszacowanych na sumę zł. 600 + 600.
Łódź, dnia 5 lutego 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 3011, 1929 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rozenholca i składających się z 40-tu sztuk towaru paltowego wełnianego, oszacowanych na sumę zł. 16.000.
Łódź, dnia 2 stycznia 1930 r.
Komornik:
JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 197, 1930 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Geislera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 27 stycznia 1930 r.
Komornik:
JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 2264, 1929 r.
**OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. Józef Tomaszewski zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mariana Trzebiatowskiego i składających się z mebli i przyrządów stolarskich oszacowanych na sumę zł. 1116.
Łódź, dnia 23 stycznia 1930 r.
Komornik:
JÓZEF TOMASZEWSKI.

# KINO SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wyświetlanie filmu p. t. **Szlakiem Hańby** zostało przedłużone do 21 b.m. wł. — Wielki dramat obyczajowy, poświęcony tysiącom shańbionych.

W rolach głównych: ulubienica publiczności **MARJA MALICKA**, Miss Polonja **ZOFJA BATYCKA**, **BOGUSŁAW SAMBORSKI**

Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót o godz. 4-ej po poł. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

Ponadto: **Ostatnie 3 dni** Występy fenomenalnego TELEPATY **WŁADZIA ZWIRLICZA**

# DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni, że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.

Sprobujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

# „Uroda Życia"

## wg. St. Żeromskiego

**wkrótce w Łodzi.**

# Ogłoszenia drobne.

## Kupno i sprzedaż

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

**UBIORY** męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

**ŻĄDAJCIE** tylko baterje „Daimon" kieszonkowe i anodowe najsilniejsze i najtrwalsze. 21

**BIŻUTERJĘ** kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

**ZAKŁAD** fryzjerski damski, męski w dobrym punkcie kupię. Oferty do „Republiki" pod „Centrum".

**200 OKIEN** inspektowych sprzedam po 7 zł. sztuka. Tamże pokój do wynajęcia za 600 zł. Sierakowskiego 93.

## Lokale

**2, 3, 4 POKOJE** z wygodami do oddania. Zgłosz biuro „Polruch" Traugutta nr. 4 tel. 141-01 19.

**POKOJE** umeblowane, bez mebli, biurowe z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch" Traugutta 4, tel. 141-01.

**POKÓJ** ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem natychmiast do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02.

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje 3-ch pokoi umeblowanych lub bez z używalnością kuchni, tylko w centrum. Oferty do adm. „Republiki" sub „Dr. M." 20

**ŁADNY** pokój umebl. Piotrkowska — Nawrot, wynajmę solidnej osobie. Telefon 137-62.

**POKÓJ** lub dwa eleg. umebl. do wynajęcia. Wszelkie wygody, telefon. Ewentualnie z utrzymaniem. Przejazd 19, front 2 piętro, m. 7. 30

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany dla solidnego pana. Gdańska 67, m. 1.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje frontowe umeblowane, niekrępujące, lub pojedyńczo. Andrzeja 48, m. 10.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany, słoneczny, używalność kuchni, telefonu, tanio odnajmę. Okolica Placu Hallera. Oferty „Plac".

**SŁONECZNY** umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, ewent. z całodziennem utrzymaniem od zaraz do oddania. Cegielniana 7, m. 7.

**2 POKOJE** frontowe, umeblowane, I piętro, gaz, elektryczność, telefon, pełna używalność kuchni do odnajęcia. Targowa 51, m. 4, tel. 157-11.

**SKROMNIE** umeblowany pokój ze wszelkiemi wygodami natychmiast do oddania (tel.). Narutowicza 56, m. 10.

**1 SŁONECZNY** pokój dla samotnego pana. Wiadomość Skwerowa 15, dozorca wskaże.

**DWA** lub 1 pokoi w nowym domu przy parku 3 Maja, parter z wygodami za mies. czynszem tanio do oddania od 1 marca. Wiadomość Kosiński, Aleje Kościuszki 12, tel. 100-12.

**2 FRONTOWE**, umeblowane pokoje z wygodami, dla bezdzietnego małżeństwa lub pojedyńczej osoby do wynajęcia. Andrzeja 32, m. 15, od 2—4 lub 8—9.

**PRZYJMĘ** panów na mieszkanie. Żeromskiego Nr. 41. Aleksandrowicz.

**DUŻY** dwuokienny umeblowany pokój do wynajęcia. Cegielniana 46, m. 6. Tel. 112-69. Obejrzeć od 2—4.

**MIESZKANIE** dwupokojowe, słoneczne wygódka, I piętro, centrum Piotrkowskiej do oddania, telefon 108-97.

## Posady

**POTRZEBNA** starsza panna do magazynu kapeluszy damskich. Of. do „Republiki" pod „Zdolna". 20

**OSOBA** inteligentna zajmie się chętnie sprzedażą w zakładzie hafciarsko - rysowniczym za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty „Energiczna" do adm. n/n. pisma.

**POSZUKUJE** się wychowawczyni i gospodyni w jednej osobie do 8-letniej dziewczynki. Świadectwo pożądane. Stary Rynek 9, Drejhorn, lekarz dentysta. 20

**PANIENKA** znająca dobrze krawiecczyznę poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Republiki" pod „M. O.".

**POTRZEBNA** zdolna uczenica do pracowni sukien. Hela Chęcińska, Wólczańska 37.

**POSZUKUJEMY** zdolnych agentów-ki dla ratalnej sprzedaży premiówek. Stała egzystencja, praca ułatwiona. Zgłoszenia: Łódź, Hotel „Monopol", Zawadzka 7, od 3—7 i od 10 do 2. „Gotlib".

**MŁODY** człowiek, piszący biegle na maszynie, władający językiem polskim i niemieckim poszukiwany jako sprzedawca do sklepu radjowego. Oferty do „Polpressu" — Andrzeja 46.

**GOSPODYNI** zarządzająca poszukuje posady samodzielnej w dużym interesie albo w majątku. Świadectwa długoletnie. Oferty pod „Zarządzająca". 20

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

# Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

**reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,**

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

**Reklama świetlna jest tania i celowa**

**6-go Sierpnia Nr. 1,** tel. 120-77, 188-58

## Matrymonjalne

**MĘŻCZYZNA**, inż., lat 40, intel. na stanowisku, zapozna sympatyczną, samodzielną panią. Oferty sub „Flores" do „Republiki".

**IRECZKA!** Proszę wyznaczyć dokładną godzinę i miejsce spotkania. Proponuję róg Kilińskiego i Petersburskiej. List z określoną godziną i dniem do „Republiki" sub „Oczekuje".

## Rozmaite

**MOTOR** stanął, światło zgasło, dzwoń 109-25. Pogotowie Elektryczne. Reparacja aparatów elektrycznych i patefonów. 21

**MASKARADOWE** kostjumy nowe i suknie balowe wypożyczam. 6-go Sierpnia 26, m. 7.

## Nauka i wychowanie

**UDZIELAM** lekcyj korepetycyj. Poprawiam wymowę. Szybkie postępy. Oferty „Bardzo tanio". 19

**UDZIELAM** lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

**STUDENT** udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas. Specjalność matematyka i fizyka do matury. Zgłoszenia pod „Pewność".

**MISS** Mary gives English, French and German lessons. Traugutta Nr. 2, I fr. 28

## Zagubione dokum.

**ZGUBIŁEM** kwit inkasowy Łódz. Banku Depozytowego na zł. 150, pł. w Skarżysku dnia 22. I. 1930. Kwit powyższy unieważniam. B. Lurje, Napiórkowskiego 5. 20

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Tomaszowie Maz. wraz z portfelem na imię p. Ruwena Lisoprawskiego, zam. w Tomaszowie Maz., ul. Piekarska Nr. 11, takowa unieważnia się. 20

**JAKÓB** Kawenoki zgubił kwit z Elektrowni na 20 zł.

**ZAGINĘŁA** legitymacja zapomogowa na nazwisko Dymiaka Czesława, zam. Łódź, Piaseczna 19.

**UNIEWAŻNIAM** skradziony mi weksel z wystawienia p. Lukesza, płatny 31 marca 1930 r. Kosiński. 21

**TEODOR** Wegner, zam. Ruda Pabjanicka, Aleksandrowska 47, zagubił dowód osobisty, wydany w P... 21

**JÓZEFA** Glejszczak, zam. Nowa Pabjanicka 6/8 zagubiła legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 10.770.

**Makulatura do sprzedania.**

Wiadomość w administracji „Republika".

Dr. med. **Niewiażski** specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. **J. Pik** ul. Żeromskiego 3, tel. 175-50, przy Zielon. Rynku. Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe). Przyjmuje od 5—7. Dla niezamożnych ceny leczn.

Doktór **Łagunowski** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Jan **DOBROWOLSKI** choroby skórne i weneryczne. ul. KAROLA № 26. Przyjm. od 8-9 12-1 i od 6—8 w.

**TŁUMACZENIA** we wszystkich językach **PODANIA, REKURSY** przepisywania, akty. Szybko i tanio pisze BIURO Piotrkowska 93 m. 9. Tel. 120-62.

Dr. med. **ROMAN STUPEL** choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe **SZKOLNA 12** tel. 118-28. przyjmuje od godz. 6—9 wiecz. Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

**MARMONA** Chiromantka-Telepatka. Członkini Towarzystwa Psychofizycznego Warszawskiego i dużo innych. Przepowiada przyszłość, przeszłość i teraźniejszość. Porady i wskazówki. 6 Sierpnia 18, m. 3, front I piętro. Od godz. 10-ej do 7-ej wiecz.

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godz. przyjęć 3—7

**LAUREATKA** moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72 m 19.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-48, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.64, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i (4.